№ 41. Kraków 20 Lutego — Niedziela. Rok 1859.

CZAS

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.

[illegible] wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na dziennik „Czas“

		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	zła. 20	rocznie	zła. 24
półrocznie	„ 10	półrocznie	„ 12
kwartalnie	„ 5	kwartalnie	„ 6
miesięcznie	„ 2	miesięcznie	„ 2 cen. 25

Przedpłata na dziennik „Czas“ z Dodatkiem

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	zła. 30	rocznie	zła. 34
półrocznie	„ 15	półrocznie	„ 17
kwartalnie	„ 8	kwartalnie	„ 9

Na sam „Dodatek“ prenumerować nie można.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.

Ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą.

Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po 3½

Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Ekspedycyi „Czasu“.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane niculegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nie przyjmują się.

☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

Kraków 19 lutego.

Rozprawy p. Ludwika Skrzyńskiego „o kredycie rolniczym“ części czwartéj, rozpoczętéj w numerze wczorajszym dajemy drugą połowę.

O potrzebie kredytu rolniczego w kraju naszym.

IV. (Dokończenie).

(Patrz „Czas“ z r. 1858 Nr. 274, z r. 1859 Nr 24 i 26, 37, 38 i 39).

Z tego wszystkiego wypływa, iż jak banków w ogólności tak i banku rolniczego głównem przeznaczeniem i zadaniem być powinno: Zwiększyć przez produkcyi ożywienie ilość rzeczywistych kapitałów i w produkcyjnéj czynności kapitały te utrzymywać, ułatwiając i przyspieszając przejście ich z rąk do rąk. z miejsca, gdzie korzyści nieprzynoszą, tam, gdzie produkcyjnie użyte być mogą. Słowem, ułatwienie i przyspieszenie produkcyjnego wszech wartości ruchu. Niemniéj może ważnem banków zadaniem, którego dopełnienie jest nawet warunkiem powyż określonéj pożytecznéj banków na produkcyę działalności, jest rozrzucone w kraju i zbyt rozdrobnione pieniężnych kapitałów kwoty, które odrębnie każda dla siebie nieść korzyści nie mogą, ściągać i w jedno skupiać ognisko, w jeden rezerwoar, z którego by złączone w większe massy mogły już spotęgowaną siłą skierowane i użyte być w produkcyjnych kraju przedsiębiorstwach.

Często tam, gdzie takich banków nie ma, upowszechnione jest mniemanie, iż banki takie są niemożliwe właśnie dla tego, iż tych rozrządzalnych funduszów w kraju nie ma, że nie ma źródeł, z którychby banku rezerwoar mógł się zasilać. Lecz jest to, że tak powiemy, złudzeniem optycznem. Zapoznajemy wielkość i siłę całości, gdyż cząstki jéj tak są rozdrobnione, iż wzrok nasz niedosięga ich i tam próżnię widzi, gdzie tysiące atomów się mieści, które, skoro wyższą atrakcyjną siłą zbiorowéj instytucyi dotknięte zostaną, wnet w jedną potężną skupią się całość, któréj dopiero wielkość i siła dla wszystkich widoczną i dla wszystkich zbawienną się stanie.

Tak nieraz rozlewając się po nizinach wody tworzą moczary i bagna bezpożyteczne, a zbytek na tych obszarach wody widzieć się jednak nie daje, i nikt z pozoru sądząc, nie uwierzyłby, iż z nich potężna zebrać by się dała siła wodna. A jednak tak jest, i skoro wyrznięty kanał w jedno koryto ściągnie wody z moczar przestrzeni, widoczna już dla wszystkich się stanie i wody téj skupionéj siła i zbawienny kanału tego na okoliczny obszar skutek, gdyż i urodzajne przez to powstaną niwy i utworzy się zarazem nowa siła ruchu, lub też nowy środek komunikacyi.

Otóż bank stósownie uorganizowany jest tem dla rozdrobnionych w społeczeństwie cząstek kapitałów, czem jest kanał dla rozlanych wód po nizin przestrzeni. Że zakłady kredytowe, w których wszelkie rozrządzalne fundusze każdego czasu lokować się mogą z korzyścią pewnéj prowizyi i z zupełną pewnością, iż na żądanie w całości zwrócone będą; że zakłady depozytowe ów zbawienny skutek wywierają, najlepiéj dowodzą nam kasy oszczędności, które wszędzie w stósunkowo ubogich nawet krajach, jakim jest nasz, wyprowadziły z ukrycia, i że tak powiem, na świat do czynnego życia wywołały tysięce ukrytych kapitalików i z nich mniéj więcéj potężną, ale zawsze zadziwiającą, gdyż wszystkie oczekiwania przechodzącą masę kapitałów utworzyły. Tak np. we Francyi kasy oszczędności— jakkolwiek pod ograniczającemi warunkami tylko wkładki przyjmują, zebrały już z nich w r. 1844 ogromny kapitał 160 milionów złr. m. k.; a jednak do zakładów tych wpływały tylko małe kapitaliki uboższych klas ludności. W Szkocyi, w kraju, który zaledwie liczy 3 miliony ludności, i który się liczy w Europie do krajów najskąpiéj od natury uposażonych, banki krajowe depozyta przyjmujące, ściągnęły onych do kas swoich do roku 1836 200 milionów złr. m. k., a według raportu sir Roberta Peel posiadały ich w roku 1845 300 milionów złr. m. k. I u nas też, przy stósunkowem ubóstwie,— przyniosła kasa oszczędności, jakkolwiek w swojéj działalności dla braku kas filialnych jest nader ograniczoną, równie prawie zadziwiające rezultata. Któż bowiem, jak kasę tę zakładano, przypuszczał, iż zakład ten z części kraju, i to od części tylko uboższéj kraju ludności, zebrać zdoła kapitał 3,234,000 złr. m. k., a jednak kapitał ten rzeczywiście z końcem 1857 roku zebrany został.

Reasumując raz jeszcze, cośmy wyż powiedzieli, sądzimy, iż jak banków w ogólności, tak i banku rolniczego u nas powinnno być celem i zadaniem:

1) Ułatwiać stósunki handlowe czyli zamienne między producentami samemi, stawiając ich w możności, udzielania sobie na wzajem kredytu tj. dostarczania sobie na wzajem własnych płodów i produktów, przez co zamienny obrót i produkcyjne użycie tychże płodów i produktów wielce ułatwia się i przyspiesza.

2) Zaciągać rozdrobniony i rozrzucony po kraju kapitał pieniężny i martwo u pojedynczych, chociażby chwilowo tylko leżące fundusze, i wszystkie te owoce pracy i oszczędności lub rezerwowe, czy to w celu późniejszéj produkcyi lub też konsumcyi spoczywające w kasach prywatnych zasoby, zkupiwszy je w większe masy, tam zwracać i dostarczać, gdzie onych potrzeba zachodzi, i gdzie produkcyjnie użytemi być mogą.

Celem dopełnienia pierwszego zadania udziela bank pożyczek producentom, eskontując ich obligi, lub też w inny sposób udzielając im kredytu. Dopełniając drugiego zadania, zaciąga bank pożyczki, przyjmując depozyta, od których opłaca składającym je stósowną prowizyę.

Bank jest więc i być powinien pośrednikiem tak pomiędzy producentami jak kapitalistami. Za pośrednictwo to, przez które i producentom i kapitalistom i całéj w ogólności produkcyi oddaje usługi, należy mu się odpowiednie tymże wynagrodzenie, z którego opędza koszta administracyi i wypłaca dywidendy założycielom swoim i akcyonaryuszom.

Jakie banki dopełniając zadania swojego, dobroczynne skutki, wprost na produkcyę wywrzeć mogą, łatwo pojąć, lecz jeżeli dla wszystkich widoczne i wszystkim też wiadome są te bezpośrednie banków skutki, jeżeli o korzyściach, jakie potrzebującym kredytu producentom banki przynoszą, nikt nie wątpi, to chociaż nie mniéj rzeczywiste mniéj jednak widoczne, a przeto i mniéj powszechnie uznane są pośrednie korzyści, jakie wypływają dla ogółu z zakładów kredytowych na osobistym opartych kredycie.

O tych korzyściach to, o tym dobroczynnym wpływie ich na rozwój wszystkich produkcyjnych sił, niech nam wolno będzie kilka słów jeszcze dorzucić. Banki, te nawet, które w przywiléj emitowania not własnych uposażone nie są i być nie mogą, przyczyniają się zawsze wielce do oszczędzenia części pewnéj kapitału pieniężnego, która, skoro do zamian wewnętrznego handlu potrzebną nie jest, może użytą być w handlu zewnętrznym lub też, jeżeli w nim użytą nie jest, posłużyć krajowi do zwiększenia i przyspieszenia wewnętrznego wszech wartości obrotu, do ułatwienia tak produkcyi jak i produktów odbytu, lub też nakoniec może użytą być na inne przedsiębiorstwa i zakłady kraj we dobro ogółu mające na celu.

Banki otwierając pewną każdego czasu dla mniejszych i większych kapitałów lokacyę, stają się podnietą i zachętą do oszczędności robienia i tychże kapitalizowania, są, że tak powiem, praktycznemi oszczędności i ekonomicznéj przezorności szkołami, a ułatwiając tak pojedynczym kapitałów tworzenie, otwierają zarazem tymże nowo-otworzonym kapitałom zawsze sposobność służenia produkcyi krajowéj; odebrawszy je bowiem z rąk kapitalistów, oddają je na użytek producentom, czuwając z stanowiska swojego, aby tak słuszny interes jednych, jak i rzetelna potrzeba drugich zaspokojoną była.

Banki otwierając kredyt osobisty tj. przyjmując za główną podstawę kredytu wartości moralne tj. przymioty osobiste, pracowitość, gospodarność, oszczędność, rzetelność i prawość charakteru, widocznemi i poniekąd namacalnemi dla ogółu czynią korzyści, jakie z przymiotów tych i cnót w sferze nawet ekonomicznéj tak dla pojedyńczych jak i dla ogółu wypływają. Przyczyniają się przeto do roszerzenia i ustalenia powszechnéj w wszech stosunkach ekonomicznych rzetelności. Za ich pośrednictwem będzie mogła z czasem zdatność i rzetelność być, że tak powiem, eskontowaną. Stanie się kapitałem osobistym, który nietylko do uzyskania kredytu posłuży, ale i sam w sobie będzie nową produkcyi siłą, siłą najpotężniejszą i bezwątpienia ze wszech względów najcenniejszą.

Prawa i instytucye tak kredytowe jak i inne są wszędzie najskuteczniejszemi do wychowania i wykształcenia powszechnego środkami. One to, jak historya nas uczy, przeważny wpływ wywierają tak na polityczno-społeczne jak i na moralno-ekonomiczne życie narodów. Wyższość w tym względzie narodów jednych nad drugiemi nietyle pochodzi z przyrodzonych — ze krwi lub z ziemi wypływających — zdolności i usposobień, jak raczej—i to powiększéj części — jest dziełem praw, instytucyj i urządzeń, pod których codziennym na życie wpływem rozwijały się przez wieki i kształciły te narody. Jeżeli więc dziś spostrzegamy w innych krajach, jak np. w Anglii, więcéj rozważnéj gospodarności i więcéj może w wszystkich transakcyach rzetelności, słowem, silniejsze w wszystkich klasach ludności, uczucie i poszanowanie praw i obowiązków, niż u nas, gdzie nieszczęściem mniéj jeszcze ustalone i mniéj powszechne są te cnoty, to pewnie niepochodzi to ztąd, iż we krwi i na ziemi naszéj mniéj do cnót tych jest przyrodzonego usposobienia i mniemanie takie śmiało jako potwarz odepchnąć możemy.

Lecz niezaprzeczona ta niższość nasza w większéj przynajmniéj części spada winą na polityczno-społeczne stosunki, jakie niegdyś i dziś jeszcze ograniczają rozwój przyrodzonych narodowi także naszemu dążności i przymiotów. — Jeżeli Anglia dziś nie tylko w ekonomicznym, ale i w wielu innych względach pierwszeństwo ma sobie przyznane, to wyższość tę swoją nie tyle właściwym narodowi przymiotom, ile zbawiennym instytucyom swoim zawdzięcza. Anglii bowiem to jednéj powiodło się zaszczepić u siebie ład społeczny na wolności drzewie, i ona też sama jedna dotychczas błogich dzieła tego owoców używa.

Czas nam z tego, wyższego na rzecz poglądu zejść do praktycznego jéj rozbioru.

Cóż z tego, wielu powiedzieć może, iż kredyt tak zbawienny na produkcyę wpływ wywiera, i że instytucye jego mogłyby i u nas przynieść wszystkie te wyż wykazane dobrodziejstwa, kiedy kredyt, o jakim tu mowa, a przeto i bank projektowany dla braku sił potrzebnych powstaćby dziś niemógł, a chociażby nawet siły i możność po temu była, to zachodzi jeszcze pytanie, czy bank taki z korzyścią dla produkcyi rolniczéj, i z wszelkim tak dla ogólnych interesów państwa, jak i dla interesów założycieli jego i akcyonaryuszów, mógłby przy dzisiejszych ziemiańsko-rolniczych stosunkach naszych być uorganizowanym i w życie wprowadzonym? Czy i jaki bank rolniczy w kraju naszym założony być może? Kwestyę tę stanowczo rozstrzygnąć może tylko doświadczenie, lecz wyjaśnić ją i pożądane onej rozwiązanie przygotować, jest dziś już — sądzimy — rzeczą możliwą i potrzebną. Naszem też będzie zadaniem, *projekt Banku rolniczego*, będący dziś na porządku dziennym u nas, rozwinąć w zarysach i uzasadnić, o ile tego siły nasze nam dozwolą.

Korespondencya Czasu.

Berlin 17 lutego.

† Po pierwszy raz przed parą dniami urzędowa *Gazeta pruska* odezwała się z opinią swoją o zajmującym całą Europę sporze francusko-austryackim. Artykuł jéj (*Czas* Nr 39) sprawdził wynurzone kilkakrotnie przezemnie o polityce Prus domysły. Polityka ta jest pokojową i pojednawczą, nieprzerzucającą się przedwcześnie i porywczo ani na jedną ani na drugą stronę. Z organu urzędowego, który we wszystkich gabinetach, nie wyjmując francuskiego i austryackiego, widzi pokojowe usposobienie, dowiadujemy się, że Prusy w zgodzie z Anglią, pracują dyplomatycznie w Paryżu i Wiedniu, aby spór w mowie będący załatwić przez konferencyą mocarstw. Organ urzędowy mniema, że Rosya myśl tę popiera. Nadzieja utrzymania pokoju bardzo się zatem tutaj wzmocniła i nie osłabiają jéj wiadomości z innych stolic nadchodzące.

Podobną drogą idzie polityka pruska w sprawie rumuńskiej. Gabinet tutejszy dał już, jak słychać, przyzwolenie do proponowanéj przez Turcyą konferencyi, i rozesłał podobno w tych dniach okólnik do dyplomatycznych agentów swych przy dworach niemieckich, przedstawiający obecną sytuacyą w duchu pokojowym. Książe sasko-koburg-gotajski ma tu stąd udać się do Wiednia. Uważa on się za głównego pośrednika owéj polityki osobistéj monarchów, która w ostatnim numerze *Dodatku* była tak trafnie skreślona. Książe wiezie do Wiednia opinią angielską i pruską. Okoliczność ta, w połączeniu z wiadomością *Gazety pruskiej*, że Rosya oświadcza się za utrzymaniem pokoju, mogłaby służyć za potwierdzenie podanéj przezemnie pogłoski o układającem się przymierzu pomiędzy Anglią, Prusami i Austryą, z przyzwoleniem Rosyi, gdyby w usiłowaniach téj polityki osobistéj nie przebijał się dość wyraźnie cel poprzedniego porozumienia się o warunki i podstawy do zwołać się mających konferencyj. Termin otwarcia ich ma być niebawem naznaczony.

Przed kilku dniami miał podobno i tutejszy gabinet zamiar zaciągnienia pożyczki na koszta wojenne. Zamiar ten ma być zaniechany, z czego wróżą, że rzeczy wzięły kierunek pokojowy. Giełda tylko tutejsza nie dzieli jeszcze tego zaufania i kurs papierów nie podnosi się.

Do sejmu nadeszło tyle petycyj o budowanie nowych dróg żelaznych, ułatwiających komunikacye między prowincyami, że potrzebaby do 200 milionów talarów, aby wszystkim prowincyonalnym żądaniom zadosyć uczynić. W najbliższym czasie rząd ani sam nowych dróg budować nie będzie, ani nie będzie dawał konsensu do budowania prywatnym towarzystwom. Rząd nie chce obciążać obecnego stanu finansów krajowych. Budują się tylko dwie drogi żelazne, mające połączyć Prusy z Rosyą i Polską. Droga zaś poznańsko-bydgoska, dawno projektowana i przyzwolona, napotyka na trudności prywatne, ponieważ obywatele ziemscy wzbraniają się ustąpić darmo potrzebnych gruntów.

Księżna pruska pojechała na kilka dni do Wejmaru. U dworu wstrzymane zostały na dwa tygodnie karnawałowe zabawy z powodu żałoby po księżniczkach zmarłych w rodzinie saskiej. U ministrów wieczory idą swoją drogą. Licznie bywają odwiedzane wieczory środowe u książąt Radziwiłłów.

Wczoraj wieczorem uczniowie uniwersytetu urządzili wielki „fackelzug“ na cześć urodzin syna księcia Fryderyka Wilhelma, który przed kilku laty uczęszczał na uniwersytet bonneński. Znajdowało się w orszaku kilkaset pochodni. Poprzedzało go pięć czworokonnych powozów, oddział jeźdźców i muzyka, wszystko przybrane w fantastyczne znaki, kolory, ubiory, chorągwie i godła, jak to jest zwyczaj w uroczystościach uniwersytetów niemieckich. Deputacya z uczniów wszystkich prowincyj składała księciu życzenia w jego pałacu, a na ulicy brzmiały śpiewy przy odgłosie muzyki i okrzyku ludu. Od pałacu orszak pomaszerował na Doenhoffsplatz i spalił złożone na stosie pochodnie, śpiewając: „Gaudeamus igitur“; w końcu udał się do lokalu Odeum w Thiergarten, gdzie knajpował do północy.

Berlin ulegnie także częściowemu przebudowaniu i rozszerzeniu. Mur opasujący go od południa i zachodu zostanie zwalony i przedmieścia połączone zostaną ulicami z głównem miastem.

Paryż 14 lutego.

B. Jeszcze jedną sprzeczność wypada mi sprostować. W ostatnim liście donosiłem, że papiery publiczne po mowie Cesarza Francuzów spadły znacznie. Renta prawie o franka. Tymczasem dzienniki wieczorne ogłosiły podwyżkę 25 centimów. Wszyscy ludzie rzemiosła, wszyscy interesowani zapisali *baisse*, dzienniki wydrukowały *hausse*. Łatwo tę sprzeczność wytłómaczyć. Mowa była powiedziana w poniedziałek, w niedzielę niema wielkiéj czyli urzędowéj giełdy, ale jest mała, tak nazwana kulissa, przeciw któréj tyle już wymierzono ciosów, a dosięgnąć jéj niepodobna. Na małéj giełdzie robią większe jeszcze interesa niż na wielkiéj. Otóż w niedzielę i w poniedziałek, nim głos monarchy był wiadomy, renta stała 69 fr. i 30 cent. Zaraz po mowie spadła na 68 fr. 35 c. Dzienniki pominęły nieurzędowe czynności i trzymając się kursu sobotniego, ogłosiły podwyżkę. Nazywają to *une hausse de complaisance*. Czy dla tego trzeba wnosić, że Paryż a następnie Francya źle przyjął mowę cesarską? Czy znalazł ją wojenną? Czy stracił zupełną nadzieję pokoju? Bynajmniéj. Nigdy głos monarchy nie był z większym zapałem przyjęty,*) nigdy słowa do narodu wymowniéj, trafniéj nie dosięgły celu. Przyjaciele i nieprzyjaciele, umiejętni i maluczcy na rozumie, stronnicy pokoju i wojny, wszyscy jednomyślnie przyznają, że mowa jest arcypatryotyczna, wielce pochlebna dumie narodowéj, godna władcy wielkiego narodu i nie przesądzająca przyszłości. Właśnie w tém jest zręczność mowcy, że będąc szczerym, szlachetnym, otwartym, umiał jednak zostawić sobie dwie drogi któremi dowolnie pokój lub wojnę sprowadzić może. Wojna nie była i nie jest jeszcze popularną we Francyi. Bo wojny przy coraz większym postępie cywilizacyi coraz mniéj popularnemi się stają. Ale głos monarchy sprawił to, że naród z ufnością czekać będzie na postanowienie naczelnika władzy. Francya aczkolwiek wyrzekła się swobody konstytucyjnéj, aczkolwiek powierzyła pieczę honoru i potęgi swojéj jednéj prawicy, jednéj woli, nie może jednak odrazu przyzwyczaić się do téj ufności, jaką narody osobistą polityką kierowane, czyli to przez przywiązanie do dynastyi lub inne względy, w dosyć wysokim stopniu władzom swoim udzielają. Francya musi się jeszcze oswajać i uczyć niejako samowładztwa. Przyznać wypada, że ma umiejętnego i dzielnego nauczyciela. Tak przemawiać, tak działać powinien Cesarz rządzący wielkim narodem.

Mowa tronowa nie zmniejszyła obawy wojny, ale utrwaliła przekonanie, że pokój płocho zerwanym nie będzie. Nieprzyjaciele istniejącego stanu rzeczy radzi byli przed mową tronową korzystać ze sposobności przedstawienia Cesarza Napoleona III jako burzyciela rozmyślnego europejskiéj spokojności; jego tłomaczenie zamknęło im usta i powarzyło oblicza. Co do téj klasy ludzi która

*) Ale nie w Zgromadzeniu prawodawczém. Tam panowała zimna atmosfera. Deputowani nie są przychylni wojennéj przyszłości.

handlem papierów publicznych żyje, a w gmachu giełdowym widzi *summum* interesów narodowych, ta się coraz bardziéj przekonywa, jak mało względy finansowe (któreby pewna szkoła ponad wszystkie inne wynieść usiłowała) wstrzymać są w stanie zamiary monarchy troskliwego o wszystkie interesa, ale przedewszystkiem starannego o honor, powołanie i zużytkowanie geniuszu Francyi. Był czas polityki maluczkiéj, samolubnéj, kupczącéj, episjerskiéj. Wybiła godzina polityki wielkiéj, szlachetnéj, narodowéj. Kupcy, fabrykanci, przedsiębiorcy, są bezwątpienia użytecznymi członkami społeczeństwa, zasługującymi na opiekę rządu, ale na stopniach tronu nie stósowne i niewygodne dla nich miejsce. Do majestatu monarszego potrzeba świetniejszych i więcéj poświęconych żywiołów Z przeproszeniem filozofów wszelkiego rzędu wyznać muszę, iż przystojniéj jest koronie posiadać przymioty choćby i wady nawet średniowieczne, niż ciemne zalety które para i węgiel okopcił.

Emil Girardin wystąpił także z broszurą. Jest to odpowiedź na rozumowania pana de la Guerronière, o których wam donosiłem. Tytuł pisma jest *La Guerre*. Cel widoczny: Pokój. Pokój taki jaki dawniéj smakował. Pokój *à tout prix*. Dla zyskania tak błogiéj spokojności, posiadacz kilkakroć stotysięcznego dochodu homeopatycznych chwyta się środków.

Radzi wojnę, ale wojnę ogólną, to jest taką, jakiéj wie, że rozsądek rządzących niedopuści; wojnę ogólną, po któréj Europa na dwa państwa by została podzieloną: na Wschodnie i Zachodnie. Pierwsze p. Girardin daje Rosyi, drugie zostawia Francyi; chce przytém neutralizacyi cieśnin i mórz, zburzenia Gibraltaru, Malty, Korfu, Dardanelów itd. jedności monet i wag, jednostajności podatku w formie assekuracyi i wielu innych podobnych rzeczy. Broszurę p. Girardin każden chciwie odczyta, nikt w nią nie uwierzy. Zdaje mi się, że tego też pragnie autor, chce żeby o nim kiedy niekiedy mówiono.

Co dzień pojawiają się nowe broszury. Co dzień krążą nowe wieści, wszystkie dotyczące przyszłego zebrania konferencyj, a nawet jak niektórzy twierdzą, kongresu europejskiego. Więcéj prawdopodobne jest bliskie. bo nawet przed końcem tego miesiąca zebranie pełnomocników mocarstw, którzy obradowali w konferencyi paryzkiéj. Mają być przedewszystkiem rozstrzygnięte: kwestya wyboru podwójnego p. Couzy, sprawa serbska, i następnie wnoszą, że wyniknie jako następstwo potrzeba odwołania się do poważniejszego areopagu, to jest do kongresu. Wybór podwójny jednego hospodara dla dwóch Księstw przypomina mi rozmowę z jednym Wołochem, o której zaraz w jednéj z korespondencyj doniosłem. Było to na dwa dni przed podpisaniem protokółu konferencyi która miała objąć organizacyę Księstw Naddunajskich, nietracąc nadziei unii. Zapytałem go dosyć zdziwiony, zkąd może czerpać podobne nadzieje, kto wam da unię? Konferencya — odpowiedział. I nie wchodząc w dalsze szczegóły, odszedł z mistyczną twarzą. Tego samego dnia miałem sposobność dowiedzieć się z lepszego jeszcze źródła, że w rzeczy saméj obrady konferencyi wbrew twierdzeniom dzienników nie zupełnie się na niekorzyść z jednoczenia obróciły. Odsyłam czytelników do mego listu, jeżeli się nie mylę 17go sierpnia r. z. pisanego. Teraz dostrzedz mogę, ile były uzasadnione nadzieje Wołocha, szczególnie jak dobrze znał swój naród. Zjednoczenie Księstw choćby znalazło w nowych naradach silnych przeciwników, już zyskało wielką dźwignię w dobréj woli i rozsądku ludności rumuńskiéj, a tém samém jeżeli nie dziś to jutro stanie się czynem dokonanym. Jest to kwestya czasu i zarazem wielka nauka dla ludów. Przed kilkoma dniami odbył się wielki bankiet, na którym przeszło stu Rumunów obchodziło wybór nowego hospodara. Oprócz Wołochów i Mołdawian zabrał jeszcze głos profesor prawa Ortolan. Pierwszy toast był wzniesiony na cześć Cesarza Napoleona III i Francyi, drugi na cześć unii Księstw.

Czas mamy łagodny, rolniczy. Cieszą się nadzieją zbiorów pomyślnych. Rząd nakazał kupno 20,000 koni.

Londyn 14 lutego.

L. Co do polityki zewnętrznéj tyle w téj chwili świat zajmującéj, zamiary gabinetu hr. Derby pokryte dotąd tajemnicą, ile zaś domyślać się można, są one pojednawcze, dążące do nieprzerwania spokojności w Europie. Opinia we Francyi zdaje się brać przeciwny kierunek, lubo i tam nic niewidać stanowczego. Ile zaś z dzienników urzędowych i nieurzędowych francuzkich dorozumieć się można, wszystkie ich argumenta można ztreścić w tych niewielu słowach: Że wszystko w tym samym pozostaje stanie, jak było przed 7mym lutego, to jest za czasu mowy cesarskiéj. Trudności niewątpliwie znajdują się, i muszą być usunięte, jeśli nie przez dyplomacyą, to orężem. Jeśli pierwsza nic niewskura, wojna jest niezbędną. Ze wszystkich dzienników francuzkich *Siècle* wysunął się w tych dniach z większą śmiałością naprzód, gdyż utrzymuje, iż podział Europy, jaki kongres zaprowadził, wymaga koniecznie zmodyfikowania, czemu jeśli na dyplomatycznéj drodze nie uczyni się zadosyć, wtedy jako w wielu innych razach tak i w tym, działa rozstrzygną sprawę na stronę sprawiedliwości. Dziwne to stanowisko, jakie *Siècle* sobie obrał do zapatrywania się na sprawiedliwość! To wszakże dowodzi, że takowe zapatrywanie się musi teraz nad Sekwaną być na porządku dziennym.

W tym samym duchu pisze p. Emil de Girardin w świeżéj swéj broszurze: *Napoleon III et l'Italie*. Zdaniem jego jest: jeśli Cesarz Napoleon rozpoczyna wojnę, to jedynie dla tego, że trudno mu ukrócić wolność we Francyi bez takowéj ostateczności; cytuje nawet w swéj broszurze słowa samego Napoleona III, które są: „Jeszcze nie było nigdy między ludami wolnemi rządu tak silnego, aby mógł długo przytłumiać u nich wolność, bez nastręczenia im przedmiotu do zyskania sławy za granicą.“ Według tego publicysty wszelako, wojna z Austryą o Lombardyę a nawet o Włochy, nie warta jest straty prochu, który lepiéj mógłby być użytym przeciw Anglii i Prusom. Jeśli ma być koniecznie wojna, powinna być powszechna za pomocą przymierza Francyi z Rosyą przeciw Anglii i Niemcom, aby pomścić się za Waterloo i ufundować dwa wielkie mocarstwa — na Zachodzie francuzkie, na Wschodzie rosyjskie. Dawna to piosnka Aleksandra I i Napoleona I. Projekt ten, na którego poparcie przytacza Girardin liczne wyciągi z pism Napoleona I i Napoleona III, byłby w jego miemaniu jedynie godnym wielkich zamysłów napoleońskich, i kończy pamflet na tém: „Jeśli zamiarem wdania się w sprawy Włochów ma być tylko przyłączenie Lombardyi do Piemontu, wbrew przypomnieniu wypadków, jakie zaszły w Lugano r. 1848, lub zawiązanie konfederacyi włoskiéj pod naczelnictwem Papieża, to powiedzmy odrazu — pokój! Ale jeśliby żądano zemsty za Waterloo, i przywrócenia lewego brzegu Renu Francyi, aby urzeczywiścić program z wyspy ś. Heleny i z Ham, i w ten sposób ufundować wielką asocyacyę, to wtedy powiemy — wojna! Wojna z swemi zdobyczami, albo pokój z postępem.“ Na to tylko dopisuję, co *Economist* mówi: że Anglicy mają jak największy wstręt do Napoleońskich skłonności odgrywania roli Opatrzności nad europejskiemi narodami; naturalny bowiem bieg polityki równie jak naturalny rozwój społeczeństwa, wzbudza więcéj ufności niżeli wszelkie usiłowania europejskiego polityka, aby dogodzić swym ambitnym marzeniom.

Nowiny nadeszłe z Kalkuty z pod daty 9go stycznia przynoszą niektóre szczegóły ciekawe. Z Pendżabu utworzono nową rezydencyą, z przyłączeniem do niéj krain z téj strony Sutley położonych i oraz terrytoryum byłego królestwa delhickiego. Wice-gubernatorem zamianowany sir John Lawrence, i polecono mu zatrudnić się rozbrojeniem wszystkich północnych części Hindostanu. Uspokojenie Oudy postępuje pomyślnie; dwaj tylko małoznaczący naczelnicy jeszcze dają odpór. Begum oudzka przychyla się do poddania pod pewnemi warunkami, na które rząd niezgadza się, niemając upoważnienia. Nad Naną Sahibem, jak piszą, zdrada sieć swą rozciąga. Admirał Seymour wraca z Chin dla poratowania zdrowia. Sir John Bowring także powróci, bo w kwietniu mu termin urzędowania upływa.

Dziś (14 lutego) jest dzień ś. Walentego, w którym urząd pocztowy ma co rok najwięcéj zatrudnienia, bo w nim odbiera zwykle do 800,000 więcéj tak zwanych *Valentines*, to jest listów przepełnionych poezyami i emblematami miłosnemi, a pod które częstokroć podszywa się wiele karykatur i nawet obwieszczeń kupieckich. Listy takowe acz na żart pisane, niezawsze są nieobraźliwe, a przeto uważane są powszechnie za przykre natręctwo dla odbierających; a że znaczna ich część bywa bezpłatnie rzucana na pocztę i wielu nie chce ich wcale odbierać, nie mało sprawiają nieporządku w obrachunkach pocztowych. Aby więc zaradzić temu nadużyciu pochodzącemu z Valentynów, z któremi ś. Walenty nie wiem w jakim zostaje związku, urząd pocztowy ogłosił, że od 10go b. m. wszystkie niefrankowane listy będą otwierane i zwracane piszącym; w czém atoli niepostrzegł się, że tego rodzaju posyłki tylko bezimiennie bywają posyłane, a przeto widoczna jest niemożliwość ich zwracania. Myśl zaś otwierania listów wywołała interpelacyę od p. Rich w parlamencie, a jaki środek w takim razie obmyślił rząd na nietykalność pieczęci listowéj na poczcie? Nic bowiem nieobrusza tyle Anglików jak otwieranie listów. P. Northcote uniewinniał rząd, iż niemiano w tém innego zamiaru, jak ochronić publiczność od przykrości wynikającéj z nadużycia Valentynów, a jeśli ta próba nieuda się, wydane rozporządzenie poczty zmodyfikuje się, albo będzie całkiem cofnięte.

Poważna deputacya składająca się z kilkunastu członków parlamentu wraz z kilku wydawcami pism peryodycznych i mająca p. Milner Gibson na czele, była przed parą dniami u hr. Derby z prośbą, aby rząd przez wzgląd na potrzebę tańszéj literatury i szerzenia oświaty między ludem, przychylił się do zniesienia nałożonéj taksy na papier. Już za poprzednich lat Izba niższa do zniesienia jéj się skłaniała. Taksa ta wynosi 1,200,000 fs. Hr. Derby lubo przyjął deputacyę uprzejmie, i oświadczał się z tém, aby bez téj summy skarb mógł się obejść, lecz zważając na wysokość wydatków objętych tegorocznym budżetem, niechciał się z pewnością do zniesienia téj taksy zobowiązać. I niema co się temu dziwić, zwłaszcza, że już przez zniesienie opłat od obwieszczeń w gazetach, nie mało przychodu do skarbu ubyło.

P. Gladstone, nim z Korfu do kraju wrócił, już na nowo obrany został przez uniwersytet oxfordzki na członka parlamentu. Wszyscy są ciekawi jakie on da tłumaczenie swéj misyi.

Londyn 13 lutego.

SS. Przez parę dni zeszłego tygodnia giełda zdawała się uspakajać i wchodzić w zwykły tok interesów, ale dnia wczorajszego zwątpienie znowu powróciło i dążność okazała się więcéj ku spadkowi niż ku podwyżce. Nie tylko wiadomości z Turynu wyglądają tu niecierpliwie, ale i uwaga zaczyna się zwracać ku nowym zawikłaniom w sprawach nad Dunajem. Usiłowania ze wszystkich niemal stron świata, dostania obecnie pieniędzy w tym kraju, czasem pod warunkami znamionującemi gwałtowną potrzebę, przyczynają się mocno do wzbudzenia nieufności i zachwiania wiary w swobodną przyszłość kapitału. Konsole wprawdzie podskoczyły były o $^1/_8$ w ciągu dnia wczorajszego, ale to przypisaćby można zakupieniu przez rząd 20,000 fst,, ale przed wieczorem spadły znowu do poprzedzającéj ceny.

Zapisy na austryacką pożyczkę zamknięto w piątek i akcye będą wydane w poniedziałek. Ostatnia cena wczoraj była $^1/_4$ premium, ale nominalnie, bo w ogólności prawie żadnych nie porobiono interesów na giełdzie.

Ze świeżo wyszłego okólnika dyrekcyi jeneralnéj poczt, możnaby wnosić, iż jest myśl rozwiązania niebawem parlamentu. W okólniku tym, obwodowe bióra pocztowe są zawezwane do porozumienia się względem szybkiego rozesłania wyborczych rozkazów (writs). Co do gabinetowego reform-billu słychać, iż grupowanie niektórych małych miasteczek główną jest zmianą, ale że bardzo mało z nich utraci prawo swoje wyborcze. Wielkie miasta, mają podobno, z bardzo małemi wyjątkami, zatrzymać dotychczasową liczbę reprezentantów.

Lord Derby przyjął wczoraj deputacyę z grona tych, którzy się zajmują zniesieniem cła od wyrobu papieru. W odpowiedzi swéj lord Derby przyznał, że podatek ten jest dobry, ale oświadczył, że to nie jest rzeczą rządu, ale kwestya czyli przychody kraju dozwalają na to zmniejszenie. Rzecz ta zapewne podniesioną będzie wkrótce w Izbie, gdzie liczne w tym przedmiocie przybywają petycye. Jeden z deputacyi pan Cassel, znany dziennikarz i nakładca, oświadczył, iż firma przedsiębiorców dziennikarskich, do któréj należy, wydaje rocznie 30 milionów egzemplarzy, od czego płaci podatku papierowego 10,000 fst.

Rząd wysłał odmowną odpowiedź na petycyę jońskiego parlamentu.

Pobyt księcia Walii w Rzymie niepokoi zawsze ultra-protestantów. *Morning Star, Morning Advertiser, Lloyd's News* i inne mniéj monarchicznie usposobione organy korzystają z tego, a i dzienniki przywiązane do tronu z niechęcią o tem wspominają.

Po kilku bezskutecznych próbach wejścia w poczet reprezentantów kraju p. Cobden postanowił odbyć podróż do Stanów Zjednoczonych i wczoraj tam odjechał. W liście swym do stowarzyszenia „Ballot Society“ oznajmia ten swój zamiar i obiecuje udzielić powróciwszy najrzetelniejszych wiadomości o praktycznym działaniu (working) amerykańskiego systematu. Szkoda, że trochę nie przyśpieszył swéj podróży, mógłby być świadkiem miejscowéj sceny w senacie, gdzie znowu dwóch honorablów prowadziło między sobą dość długą rozprawę na kułaki. W liście tym pan Cobden tonem łagodnym zapoznanego przez niewdzięczną ojczyznę człowieka, udziela kilka zachęcających uwag panu Bright i przepowiada, że wytrwałość jego w poświęcaniu się dla wolności i dobra ludu, odniesie tak zwycięztwo jak on w swojem czasie odniósł.

Następujący jest ustęp z listu jednego z więźniów neapolitańskich wywiezionych do Nowego-Jorku, pisanego na statku „Stromboli“ w zatoce Kadyksu: „żaden z nas wylądować nie może i jesteśmy więźniami aż do przybycia do Nowego Jorku. Nawet choremu Poerio nie dozwolone było wylądować na godzinę. Hiszpański żaglowy statek został tu najęty, na którym będziemy wkrótce przewiezieni. Towarzysząca nam parowa fregata neapolitańska holować nas będzie przez parę dni poczem puścimy się w podróż sami.“

Listy ze Stambułu donoszą, iż w Jasach odkryty został spisek i że uwięzienia nastąpiły. Jeżeli to prawda, nie trudno się domyślać jakiego ten spisek jest rodzaju.

Rozkaz wyszedł z biór komisyi wojny, iż do czerwca r. b. żadne posiłki jazdy i piechoty wysyłane nie będą do Indyi. Armia czysto angielska w Indyach liczy obecnie przeszło sto tysięcy ludzi, a na czerwiec będzie 10,000 młodych żołnierzy gotowych do wysłania dla zapełnienia kadrów, ale już żaden pułk nowy z garnizonów w Anglii wysłany nie będzie przed powrotem tych, którzy swój czas służby za granicą odbędą.

Wiedeń 18 lutego. *Gaz. Wiedeńska* wieczorna rozbiera dziś artykuł *Gazety Pruskiéj* z 15go b. m. i wyciąga z niego wnioski odpowiednie. Przez to zaś, iż dosłownie przytacza ustęp mówiący o Rzymie, wydaje się, jakoby oba niemieckie organa rządowe główny chciały położyć nacisk na kwestyę okupacyi państwa papieskiego.

— JCW. Arcyks. Albert gubernator Węgier dziś tu przybył.

— Dyrekcya poczt czyni wiadomo, że wszystkie wysyłane z Austryi do Anglii pisma czasowe nie należące do kategoryi gazet, tudzież broszury choćby je przesłano pod opaską krzyżową, podlegają w Anglii opłacie pełnej listowéj, która liczoną jest od Ostendy.

— *Oestr. Ztg.* utrzymuje wbrew twierdzeniu dzienników zagranicznych, że w Austryi wolno wprawdzie pisać artykuły dziennikarskie o skarbowości, lecz redaktorowie dzienników wiedeńskich zawezwani zostali przez p. Namiestnika, który im oznajmił, że aby ich uchronić od popełniania pomyłek, ile razy zechcą pisać o administracyi skarbowéj, zawsze mogą być im dostarczane fakta z ministerium skarbu. Wnioski wolno im potem robić jak się im podoba.

Francya.

La Patrie zawiera następującą notę:

„Nadmieniają nam o fakcie, który w obecnych okolicznościach nie może być bez pewnéj wagi. Ta sama myśl, która byłaby pragnęła w mowie cesarskiéj polityki mniéj stanowczéj i mniéj dla sprawy Włoch przychylnéj, miała w téj chwili przez pojedyncze zabiegi chcieć doprowadzić Izby handlowe w kształcie adresu do objawów politycznych niezgodnych z uczuciem godności narodowéj.

„Usiłowanie to nie tylko jest przeciwne prawu i politycznie niestósowne, lecz nierozsądne. Takie namowy zaiste skierowane do Izb handlowych, składających się z ludzi światłych i obdarzonych rozumem tak praktycznym, nie mogą żadnéj mieć donośności. Jednak nie bez użytku może będzie wyjaśnić te drobne knowania.“

W tymże samym dzienniku czytamy artykuł pod nazwą „Ufność opinii.“

„Uczucie powszechne niezawiodło naszego zaufania. Wszystko co o stanie umysłów w Paryżu do naszéj wiedzy doszło, wszystko co około siebie słyszymy, wszystko co nam z departamentów donoszą, dowodzi że polityka tak francuzka i tak narodowa, któréj program Cesarz w mowie swéj skreślił, przyjętą została przychylnie przez ogół.

„Kiedy we Francyi odbywa się ten ruch opinii, za granicą zaszedł fakt godny uwagi: ton dumny i groźny, jaki pewne dzienniki przyjęły, nagle się zmienił. O Cesarzu i Francyi mówią teraz z uszanowaniem, przyznają że mogłoby coś dać się zrobić we Włoszech, i nawet skłaniają się do wejścia w układy.

„Taki jest pierwszy wynik przyjętéj przez Cesarza normy postępowania. Wyrażając się otwarcie w obec kraju ujrzał on przywrócone sobie w sposób naturalny, bez zabiegów i jako proste następstwo światła, które się stało, zaufanie Francyi i szacunek Europy.

„Kwestya włoska nie była znaną. Tajemnica dyplomatyczna osłaniała układy rozpoczęte pomiędzy gabinetem wiedeńskim i tuileryjskim, w skutku kongresu paryzkiego. Opinia oddana innym zajęciom, porwana prądem innych czynności, nie zwracała się ku temu tak ważnemu przedmiotowi. Wielki interes jaki ona przedstawia dla wpływu francuzkiego, dla bezpieczeństwa Europy, dla utrzymania papieztwa, nie był dosyć dla publiczności dostępnym. Dziś prawda wyszła na jaw. Ludzie dobréj wiary i zdrowego rozsądku uznają, że jest dla nas, dla Europy całéj, we Włoszech kwestya ważna, którą należało postawić i którą rozwiązać, koniecznością się stanie.

„Postawić tę kwestyę jak to uczynionem zostało, poddać ją pod sąd opinii powszechnéj powołać się do interesu i słuszności wszystkich rządów, byłoż to jak powiadano, hasłem do wojny? W tem leżał błąd, błąd wielki, który nie możemy dość surowo karcić, gdyż oznacza ze strony tych, którzy go rozpowszechniają wiele lekkomyślności i wiele złéj wiary.

„Nie powiedziano w imieniu rządu, pośrednio ani bezpośrednio ani słowa o wojnie. Nie groziliśmy nikomu. Kwestya postawioną została z całym spokojem, z całą bezstronnością, jaką nakazują wielkie interesa, które ona porusza, została zresztą oswobodzoną od wszystkiego, co ją mogło utrudnić. Polityka zdobywcza z całą siłą została potępioną. Europa widziała w całéj godności, w całem umiarkowaniu politykę, któréj zasady i cel Cesarz jasno wyłożył w swéj mowie, dążącéj nie do tego, aby się Francyi bano, lecz aby ją szanowano.

„Uczucie i interes, które podyktowały te szlachetne wyrazy nie zmieniły się. Są one niezmienne jak sumienie, które się odpowiedzialnością swą wznosi tak wysoko jak najwyższa potęga. Są nieugięte jak cel sprawiedliwości i porządku europejskiego, który mają na względzie. Są ludzie, którzy aby pogodzić wczorajsze swe zwątpienia z dzisiejszem zaufaniem, mówią innym, a może i sobie samym, że się położenie zmieniło. Oni to chcieli, aby mowa tronowa niezajmowała się kwestyą włoską, aby Francya cofnęła się przed trudnościami, jakie kwestya ta przedstawia dla oszczędzenia sobie kłopotu załatwienia jéj. Mówią oni naprzód, że kwestyi téj niema, mówią teraz, że jéj już niema. To złudzenie dzisiejsze równa się wczorajszemu błędowi. Kwestya włoska istnieje. Nie na to została ona postawioną aby ją stłumić. Kraj, który jéj nieznał, pojmuje ją odtąd. Wie, że w zawikłaniach które sprowadzić może, rząd cesarski nie okaże ani zuchwałéj odwagi, ani słabości i że w sprawie téj, równie jak w każdéj innéj w któréj występować mu przychodziło, okaże się roztropnym i stanowczym, pojednawczym i gotowym.

„Pewność ta, wypowiedziana z tak wielką powagą w chwili gdzie tyle opłakanych usiłowań nadaremnie mąciło interesa, zmieniało uczucie narodowe, trwożyło Francyę i odłączało ją od monarchy, który jest stróżem porządku, pokoju i sławy, pewność ta powtarzamy wyższą jest nad wszelkie tłumaczenia. Wystarcza ona, aby zapewnić Cesarzowi równie dziś jak dawniéj ufność opinii.“

— *Indép. Belge* donosi że p. Delangle wydał okólnik do wszystkich prefektów Cesarstwa. Mini-

ster zdaje się chcieć okólnikiem tym oświecić opinię publiczną względem możliwych wypadków. Jeden z korespondentów powyższego dziennika nadsyła mu następujące brzmienie owéj poufnéj noty okólnéj, wydanéj w Paryżu w dniu 12 lutego:

„Panie Prefekcie! Mowa cesarska powiedziana przy otwarciu posiedzeń ciała prawodawczego jest przedmiotem sprzecznych tłómaczeń. Tłómaczenia te wichrzą i mącą opinią, jest to złe któremu należy zapobiedz. Polityka cesarska jest równie jasną jak wzniosłą. Niezachwiana rzekł on, na drodze prawa, sprawiedliwości, honoru narodowego, nie stanie się ona nigdy wyzywającą, lecz nie będzie trwożliwą; jest ona gotową wszędzie odegrać rolę gdzie jest sprawa słuszna i cywilizacyjna do przeprowadzenia.

„Ważną jest rzeczą panie Prefekcie! aby dzienniki wychodzące w departamentach będących pod twoim zarządem czerpały natchnienie z tych szlachetnych wyrazów, aby powiedziały krajowi, gdyż taką jest myśl cesarska, że wojna bez słusznych powodów jest niemożliwą, lecz że jeżeliby tego honor wymagał, lub gdyby się wytoczyła jedna z tych spraw, dla których Francya zawsze okazywała współczucie, rząd nie cofnie się przed wojną, gdyż wtedy wojna będzie potrzebną.

„Niechaj nieprzestają powtarzać że gdziekolwiek zwróci się wola Cesarza, będzie obowiązkiem narodu, który tak często doświadczał jego mądrości i który Cesarz uczynił tak wielkim, iść za nim bez wachania.

„Jest większe jeszcze niebezpieczeństwo niż możliwość wojny, a tem jest chylenie się umysłów ku interesom materyalnym, zapomnienie tradycyi honoru i patryotyzmu.

„Wtym to duchu winna być, prowadzoną redakcya dzienników. Jeżeli nie jest w mocy prasy wznieść się do wysokości mowy, którą Cesarz powiedział w obec Europy, jest obowiązkiem jéj godności nie osłabiać jéj skutku tłómaczeniem zdradzającem samolubstwo lub trwożliwość.

„Przyjmij panie Prefekcie zapewnienie i. t. d.

Minister sekr. stanu w wydziale spraw wew. (podp.) Delangle.

Serbia.

Przerwany wczoraj opis ostatnich zdarzeń w ruchu serbskim, ciągniemy dzisiaj daléj. Przedstawiliśmy w ostatnim numerze działania i uchwały skupczyny zmierzające do osiągnięcia drugiego celu ruchu narodowego, to jest do wywrócenia partyi oligarchicznéj senackiéj i przywrócenia starosłowiańskiego organizmu wewnętrznego; wspomniawszy zarazem o jéj postanowieniach w celu zwiększenia niezależności Serbii. Książe Miłosz przybywszy do Belgradu w d. 6 t. m. znalazł już pod tym względem rzecz skończoną, a nawet dla siebie wytkniętą drogę postępowania uchwałami skupczyny a między innemi uchwałą z d. 4go t. m. którąśmy wczoraj podali.

Książę Miłosz, który w końcu jeszcze przeszłego miesiąca przybył na granicę serbską, zatrzymał się dni kilka oczekując na komisarza tureckiego wiozącego mu berat sułtański. Następnie jechał zwolna przez kraj ku stolicy, a podróż jego była prawie tryumfalnym pochodem. Wszystkie gminy przyjmowały z radością „starego gospodara“ powołanego do władzy przez naród, a Miłosz w przemowach zaręczał, że będzie zarządzał krajem stósownie do woli i myśli narodowéj. Nakoniec 6go t. m. w południe przypłynął Miłosz na pokładzie parowca „Atella“ do Belgradu i odbył uroczysty wjazd do miasta, wraz z synem Michałem, według programu skreślonego przez skupczynę. Wysiadłszy na ląd, udał się wprost do kościoła otoczony ludem, wspierając się na ramieniu syna swego Michała. Po skończoném nabożeństwie ruszył do pałacu książęcego czyli konaku przez ulice miasta świątecznie przybrane i napełnione tłumami ludu, który go witał radośnemi okrzykami. Cały orszak rozwinięty w pochodzie zajął przeszło ćwierć mili, a od chwili wylądowania przez cały czas pochodu dźwięczały dzwony belgradzkie i grzmiały działa. W pałacu zgromadzoną była skupczyna narodowa witając go obrządkiem tradycyjnym używanym od wieków w Serbii przy przyjmowaniu i wprowadzaniu na tron nowoobranego księcia. Podając mu chléb, sól i wino, rzekli: „Jedz chléb, a zachowaj go dla nas i dla siebie; posypuj go solą i skrapiaj ojczystym napojem, aby w ziemi naszéj był dostatek i obfitość.“ Następnie namiestnik książęcy Stefca Michałowicz złożył raport księciu o czynnościach swego zarządu, a książe powierzył mu tymczasowo dalszy zarząd ministeryów dopóki nie zamianuje nowych ministrów.

Dodać tu należy, że naprzeciw Miłosza wyjechał pod Belgrad znany serbski mąż stanu Ilia Garaszanin, który za przeszłych rządów tak wielką rolę odgrywał i był naczelnikiem ministeryum, a po wydaleniu księcia Aleksandra członkiem rządu tymczasowego, lecz nie umiał sobie zyskać zaufania narodu, który jakkolwiek szanuje jego zdolności, uważa go za wynarodowionego poniekąd i nazywa „pariślin“ (paryżanin); według niektórych listów zimno on był przyjęty przez Miłosza.

Następnie 7go t. m. książe Miłosz przyjmował zagranicznych konsulów, komisarza Porty Kabuli-Effendego i dowódzcę tureckiéj załogi w twierdzy belgradzkiéj, Osmana-paszę. Następnie przyjmował deputacyę włościan powiatu belgradzkiego, rozmawiał z nimi długo i serdecznie, czyniąc im jednak zarzuty, iż od czasu jak on opuścił Serbię, zaniedbali uprawę ziemi i chów bydła.

Dnia 9go lutego uczyniono przygotowania na placu zwanym Kale-majdan do uroczystego odczytania beratu sułtańskiego. W południe przybył książę Miłosz na plac ten i wszedł na podwyższenie wybite czerwonem suknem; oczekiwali go już tam komisarz sułtański Kabuli-Effendi, konsulowie wielkich mocarstw, skupczyna narodowa i wyżsi urzędnicy, oraz wielkie tłumy ludu. Kabuli-Effendi przeczytał berat w tureckim języku, a serbski minister sprawiedliwości, niejako kanclerz Serbii, Ugryciez, czytał go następnie w języku serbskim. „Niech żyje kniaz Miłosz!, niech żyje stary gospodar!“ zagrzmiały zewsząd okrzyki po odczytaniu beratu, a przy okrzykach tych kłaniał się Kabuli-Effendi myśląc zapewne że się tyczą sułtana; tymczasem ani jednego wiwatu nie było na cześć sułtana.

Berat ten w dosłownem tłumaczeniu brzmi:

„Majestat Boski, najwyższy i pełny chwały Pan, rozdawca łask wiecznych, istota niezrównana, raczyła potęgą swéj nieskończonéj i niewyczerpanéj dobroci, powierzyć naszéj cesarskiéj osobie staranie o dobrym bycie, pomyślności i szczęściu ludów mieszkających w naszém obszernem państwie. Chcąc spełnić tę wielką powinność, a zarazem złożyć dzięki za ten znak łaski najwyższéj, jedyném zajęciem naszém w każdéj chwili dnia i nocy jest staranie, aby wszyscy nasi poddani bez wyjątku używali dobrodziejstw bezpieczeństwa i spokoju. Za jeden przeto z obowiązków naszych uważamy zapewnić naszym wiernym poddanym serbskim szczęście i pomyślność.

„Gdy książę Aleksander, mianowany przez nas poprzednio księciem serbskim, przesłał właśnie swoją dymisyę przyjętą przez nas, a w miejsce jego wybranym został okaziciel niniejszego firmanu naszego, dawny kniaź Miłosz Obrenowicz, z powodu swéj znajomości spraw krajowych, swéj prawości i zdolności do zarządu, oraz w nadziei, iż działać będzie zawsze dobrze i starać się o pomyślność ludu, — proszono nas w imieniu narodu serbskiego adresem złożonym u stóp naszego tronu o danie inwestytury temuż księciu.

„Dając nasze łaskawe i cesarskie zatwierdzenie temu wyborowi, mianowaliśmy go i mianujemy księciem na mocy dekretu wydanego z naszéj łaski cesarskiéj dzisiaj 8 dnia miesiąca dżimasz ul akhir 1275 r. (12 stycznia 1859 r.). W skutku tego wydaliśmy ten berat, a gdy wzrost szczęścia Serbów i zapewnienie im spokoju jest naszém najdroższém życzeniem, polecamy przeto księciu Miłoszowi Obrenowiczowi dołożyć wszelkich starań, aby w zarządzie prowincyą serbską utrwalił spokój kraju i spełnił wszystkie zlecenia i rozporządzenia zawarte w firmanie z naszym hattiszeryfem, który wydaliśmy dla wskazania zasad wewnętrznego zarządu téj prowincyi.

„Wszyscy senatorowie, starszyzna, wojsko i lud księstwa uzna go kniaziem, mianowanym przez nas. Do niego udawać się będą we wszystkich sprawach tyczących się kraju; wypełniać będą jego rozkazy, stósowne do rozporządzeń i przepisów zawartych w firmanie wyżéj wspomnionym.

„Książę zaś pójdzie drogą posłuszeństwa i wierności, i zachowywać będzie ściśle zasady prawości. W każdym razie starać się będzie zasłużyć na naszą najwyższą łaskę, i niezaniedba zawiadamiać dwór nasz o wypadkach w Księstwie godnych, aby nam były przedłożone. Nakoniec rozwinie wszechstronnie usilności najchwalebniejsze dla okazania swéj prawości we wszystkich sprawach w jego okres wchodzących. Dla tego niechaj nikt nie miesza się w sprawy Księstwa. Wiedzcie o tém i miejcie w nas ufność. Dan w pierwszym dziesiątku miesiąca dżimasz ul akhir (12 stycznia 1859 r.)“

Ten sam berat odczytano na posiedzeniu skupczyny, a gdy w nim nie wspomniano nic ani o dziedziczności władzy w dynastyi księcia Miłosza, ani o przywróceniu go na tron wolą narodu, postanowiła skupczyna przeciwko temu pogwałceniu praw Serbii jak najsilniéj protestować i wezwać księcia, aby wziął władzę z rąk narodu, i taką, jaką mu naród nadaje.

Jakoż w istocie książę uwiadamiając o objęciu przez siebie władzy odezwą do narodu wydaną w d. 12 t. m., ogłosił, że obejmuje władzę jako dziedziczny książę przez naród na tron przywrócony. Odezwa ta w wiernem tłumaczeniu brzmi:

„Szlachetny narodzie, moi kochani bracia!

„Znów jest między wami wasz stary gospodar Miłosz; skrapia on łzami radości tęsamą ziemię, którą wraz z wami krwią swoją okupił. Przeznaczenie chciało, żeśmy się niewidzieli przez lat 20, a to abyśmy się tém lepiéj znać wzajemnie i cenić nauczyli. Ja w obczyznie tęskniłem za moim narodem, a wy w własnym kraju byliście sierotami. Niech będą dzięki łaskawemu Bogu, że mnie zachował życie a wam miłość dla mnie, abyśmy się znów ujrzeli i złączyli się razem ciałem, gdyż sercem nigdy rozdzieleni nie byliśmy.

„Kochany mój narodzie! powołałeś mię znów głosem twéj skupczyny w d. 11 (23) grudnia 1858 r. do godności rządzącego księcia serbskiego z prawem dziedziczności, które już dawniéj przynależało dynastyi Obrenowiczów na mocy ustawy i hattiszeryfu sułtańskiego. Znów ustanowiłeś mię powtórnie dziedzicznym księciem serbskim, i z rąk twojéj skupczyny przyjąłem chleb i sól, abym sam go pożywał i dla was zostawił, i z narodem moim tak ściśle się spoił, jak chleb i sól. Otrzymałem także z rąk narodu wino na znak, iż powinienem się starać o dobry byt narodu i prosić Boga, aby nas opatrzył swą łaską i aby kraj nasz używał obfitości.

„Gdy naród serbski przez swoją skupczynę posadził znów moją dynastyę na tronie, a przez wręczenie mi tych świętych oznak przy wstępie do pałacu rządowego, odnowił godność moją; tak również Sułtan nasz łaskawy zwierzchnik zatwierdził mię w téj godności swoim beratem, przeczytanym 28 stycznia (9 lutego) r. b. na kale-majdanie w obec skupczyny narodowéj i wielkich tłumów ludu. Poczém udałem się z narodem i skupczyną narodową do belgradzkiego kościoła metropolitalnego, gdzie dziękowaliśmy Bogu za obfitość łask jakiemi nas obdarzył. Teraz zaś obwieszczam całemu narodowi i wszystkim władzom, iż od dzisiaj po ukończeniu tych obrzędów zaczynam rządzić krajem jako dziedziczny książę Miłosz Obrenowicz I.

„Narodzie, ty siło moja! niemam już braci cielesnych, niemam licznych krewnych; Bóg i naród mój obdarzyli mię szczodrze bogactwami; niemam przeto najmniejszéj potrzeby czynić zabiegi dla dobra mego lub mojéj rodziny. Dla tego jedyném mojém staraniem uszczęśliwić ciebie, mój jedyny bracie, i twoje dzieci, które są dziećmi mojemi, i które porówni kocham jak mojego syna waszego następcę tronu, Michała. Mam nadzieję w Bogu, że ta prawica, która was kiedyś dzielnie w przeciwnościach broniła, będzie miała jeszcze dosyć siły zasłaniać was od wszelkiego niebezpieczeństwa i prowadzić was w przyszłość szczęśliwą i pełną chwały. Będę się starał z wszelką usilnością uczynić w rządzie moim zadość woli i życzeniom narodu, trzymając się ściśle ustawy (konstytucyi) i praw krajowych. Bacznie przeto będę czuwał, ażeby wszelkie władze sprawiedliwie i według praw sądziły i rządziły, a obowiązki swoje wiernie i szybko pełniły. Narodowi zaś, ufając w jego miłość i jedność, polecam, aby słuchał swoich przełożonych — których teraz według praw i potrzeb narodu sam mianować będę, — i ich prawe rozporządzenia ściśle wypełniał.

„Pozdrawiając Cię tą odezwą kochany narodzie, oświadczam raz jeszcze, iż przez całe życie moje starać się będę ustalić szczęście i pomyślność kraju tak jak w młodości mojéj starałem się o jego wyswobodzenie. Ten święty skarb powierzę mojemu synowi, prawemu następcy, księciu Michałowi. Mam nadzieję w Bogu, iż naród serbski będzie tak mnie jak następcę mego wspierać swą miłością, z pomocą któréj pójdziemy razem silni drogą pełną sławy.

„Pozdrowienie całemu serbskiemu narodowi od księcia Miłosza Obrenowicza I.“

Wyspy Jońskie.

Odpowiedź królowéj angielskiej na petycyę parlamentu jońskiego celem połączenia siedmiu wysp z wolną Grecyą, odczytaną została na uroczystem posiedzeniu reprezentantom jońskim w d. 5tym bm. Lord komisarz w następujących słowach dał wiadomość o tym dokumencie:

„Panie prezesie i panowie! odebrałem pod d. 2go lutego odpowiedź opiekującej się monarchini na petycyę parlamentu jońskiego i zarazem rozkaz udzielenia mu bezzwłocznie i w sposób najuroczystszy tej odpowiedzi, aby parlament i lud joński zdołali pojąć w zupełności i jasno obecne swe położenie.

Odpowiedź królowéj brzmi:

„Victoria Regina.

„Jéj Kr. Mość wzięła przychylnie na uwagę wniesioną do siebie prośbę w petycyi opierającéj się na interesach samych wysp, na interesach państw sąsiednich i na utrzymaniu powszechnego pokoju.

„Przez wzgląd na wszystkie te uwagi Jéj Kr. Mość będąc traktatem paryskim uznaną za wyłączną protektorkę wysp jońskich i jedyny organ tych państw w Radzie europejskiej nie może ani przystać na zaniedbanie przyjętych przez siebie zobowiązań, oni dozwolić jakiegobądź mieszania się pod tym względem innemu mocarstwu.

„Jej Kr. Mość. nie chce nowych więzów narzucać opinii, lecz czuwać będzie z całych sił, aby dopełniono świętej powinności posłuszeństwa dla prawa.

„Jej Kr. Mość obrała ze swéj strony środki, jakie jej się wydają najodpowiedniejsze szczęściu ludu jońskiego, i liczy na światłe współdziałanie parlamentu tychże wysp.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 19go lutego. Dziś rano ujrzeliśmy powrót niespodziewany do zimy. Po długiem oczekiwaniu prawdziwéj wiosny, o któréj z północniejszych nawet okolic już donoszono, ulewny deszcz wczorajszy budził nadzieję rychłego ciepła. Nad ranem jednak wiatr się nagle zmienił i przyniósł nam zamieć śniegową, która cały dzień z małemi przerwami trwała. Nie płonną była zatem obawa nasza, kiedy ze śniegów upadniętych w tym miesiącu w Afryce północnéj i południowéj Europie, wnosiliśmy, że i do nas zawita zima.

— Dowiadujemy się, że jak przed kilku laty, tak i w tym roku ma być dane widowisko sceniczne przez amatorów, na dochód Ochronki dziewcząt osieroconych, zostających pod opieką księżnéj Maryi Jabłonowskiéj. Dzień przeznaczony na to przedstawienie jest 3go marca. W publicznym teatrze zostanie odegraną komedya Korzeniowskiego „Panna Mężatka“ przez amatorów i amatorki — następnie kilka muzycznych talentów wykona koncert wokalny, a wszystko zakończy historyczny obraz z żywych ułożony osób. Mamy nadzieję, że ta piękna towarzyska ofiara dla wsparcia tak pożytecznego zakładu wychowania, równie znajdzie uznanie, i tak szczerze popartą będzie przez Publiczność, jak przed laty kilku, gdy znaczny dochód z przedstawienia wiele przyczynił się do podniesienia tak pożytecznego Zakładu, jakim jest Ochronka dla dziewcząt.

— Diterici obliczył, że na całéj kuli ziemskiéj jest około 5 milionów żydów; z téj liczby przypada na Europę $2^4/_5$ milionów, to jest na 96 mieszkańców innych wyznań, jeden starozakonny. Diterici, który widać, że nie był nigdy ani w Krakowie, ani w Chrzanowie ani w Wodzisławiu i wielu miasteckach polskich, mniema, że najwięcéj jest żydów w Frankfurcie n. M., bo każdy 17ty mieszkaniec jest żydem. W Krakowie na 4ch chrześcian jest jeden starozakonny, a może nawet na $3^1/_2$. W wielu miastach Królestwa Polskiego jest na trzech żydów jeden chrześcianin. Najmniéj żydów jest w Szwecyi i Norwegii, tudzież w Królestwie O. Sycylii, bo w pierwszym z tych państw jeden na 6000, a w ostatniem jeden na 4300 mieszkańców. W państwie austryackiem w ogóle przypada według tego obliczenia jeden żyd na $42^3/_5$ chrześcian.

— Jedną z najwspanialszych budowli nowoczesnych, będzie most stały na Renie pod Kolonią, który łączyć w sobie będzie koléj żelazną, przejazd wozowy i przechód pieszy. Koszta téj budowy z wiaduktami z obu stron rzeki idącemi, obliczone są na 4 miliony talarów. Rząd pruski dawno już miał zamiar zbudowania stałego mostu pod Kolonią, lecz musiał długo traktować z rządami nadreńskiemi, z powodu przeszkód stawianych mu przez nie ze względu na statki żaglowe. Ostatecznie więc postanowił rząd pruski wynagrodzić właścicieli statków, za to, że przerobią na nich maszty i kominy machin parowych, by je spuszczać mogli przepływając po pod mostem. Zawsze jednak most przyjdzie tak wysoko„ iż tak w Kolonii jako i w Deutz, wiadukty po nad ulicami budować przyjdzie. Most będzie 1355 stóp długi, łącznie zaś z wiaduktami 3850 stóp, stanie na pięciu słupach, z których trzy w wodzie. Słupy będą mieć 22 stóp grubości a 51 stóp szerokości, dźwigać bowiem muszą podwójny most, jeden obok drugiego bezpośrednio leżący. Szerokość światła między łukami wynosić ma 313 stóp. Słupy będą z kamienia, most z żelaza kutego, pomost z drzewa. Łuki dźwigające pomost, będą z kraty żelaznéj podobnie jak na moście wiślanym pod Czczewem. Na budowę mostu tego potrzeba 11 milionów funtów żelaza.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Londyn 17 lutego. Na zapytanie lorda Crawforda oznajmił D'Israeli, że warunki przedugodne względem przeprowadzenia telegrafu indyjskiego zostały już z Austryą ułożone, lecz umowa jeszcze nie zawarta. Anglia chce warunkowo tylko dać zaręczenie. W Izbie wyższéj lord Derby odmówił jak na teraz rozpoczęcia rozpraw nad propozycyami reformy Russela.

Turyn 16 lutego. Paryski dom bankierski Cremieux itp. wziął podobno na siebie połowę pożyczki sardyńskiéj po 80 za 100. Między wojskiem toskańskiém i esteńskiém rozrzucono pisma podburzające; wszelako zamach ten rozbił się o wierność jego i aresztowano wielu rozpowszechniaczy.

Turyn 17 lutego. Senat uchwalił nową pożyczkę 59 głosami przeciw 7. Następnie hr. Cavour miał mowę, pełną znowu niesłusznych zarzutów przeciw Austryi z powodu jéj postępowania przeciwnego traktatom. Obowiązkiem Piemontu jest, czynnie przeciwko temu protestować; panujący włoscy, którzy obce wojska powołali albo takowe znoszą, naruszyli zasady prawa narodów. Żaden monarcha niepowinien dobrowolnie zrzekać się niepodległości swojego kraju. Podobne wyjątkowe położenie rzeczy zagraża Piemontowi. Bez radykalnych ulepszeń we Włoszech nie można myśleć o uspokojeniu umysłów. Obowiązkiem jest Piemontu użyć wszelkich przysługujących mu środków... i tak daléj mówił w tym duchu minister.

Genua 16 lutego. Parowiec „Roma“ przybyły tu ze Spezia, przywiózł około stu zbiegów z księstw (zapewne z Parmy, Modeny albo i Toskanii). Doniesiono z Sarzano, że przepuszczają tamtędy ciągle popisowych i studentów do Piemontu. Mówią o utworzeniu wielu nowych pułków.

Gazeta Kolońska podaje krótką treść wzmiankowanéj przez nas wczoraj depeszy okólnéj gabinetu wiedeńskiego z d. 5 lutego. Austrya zwraca naprzód uwagę rządów na trudne położenie obecne, objawia zadowolenie swoje ze sposobu myślenia w Niemczech, dowodzącego, że drugi Związek Reński byłby teraz niemożebnym. Niebezpieczeństwa zagrażające całym Niemcom powtórzone są z naciskiem w tym okólniku. Austrya nieuważa jeszcze obecnéj chwili za stósowną do wniesienia tego przedmiotu na zgromadzenie związkowe. Wyraża ufność, iż gdyby zaczepioną była, rządy niemieckie nie odmówią jéj wsparcia, a zarazem żąda, aby gabinety wypowiedziały zdanie swoje o położeniu rzeczy w odniesieniu do pewnych mogących zajść wypadków. Wypadki te są z osobna wymienione, jakoto: wojna z Sardynią, wojna z Francyą, i wojna z Francyą i Sardynią razem.

Izba wyższa w Hannowerze uchwaliła przedstawienie do rządu, aby tenże wniósł na Bundestag zakaz wyprowadzania koni z Niemiec.

Wybory w kantonie Ticino do wielkiéj rady, wypadły przeważnie w duchu liberalnym, lubo jak donieśliśmy, nie obyło się bez krwi rozlewu. Strona bowiem upośledzona w wyborach, chciała użyć siły.

Kor. Austr. donosi z Bukaresztu z 14go: Ogłoszono właśnie depeszę telegraficzną od deputowanego Rosetti, który wraz z towarzyszami swymi Floresko, Kreczulesko, Niku i wielu innymi wysłany został do hospodara Couzy do Jass, z uwiadomieniem go o wyborze jego na hospodara wołoskiego. Przy téj sposobności miał Couza oświadczyć, że jeżeli mocarstwa uczynią zadosyć niezmordowanemu życzeniu narodu i zechcą utworzyć państwo dacko-rumuńskie pod panowaniem jakiego zagranicznego księcia, on natychmiast gotów będzie ustąpić. Wciąż jeszcze panuje tu wielkie wzburzenie umysłów. Nowo mianowani ministrowie spraw wewnętrznych Golesko i zagranicznych Bratiano, mieli już od objęcia urzędów swoich narady z obcymi konsulami, mianowicie także z reprezentantem austryackim.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.
(w walucie austryackiéj).

Kraków 19 lutego.	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now. . . . złp.	422	418
Ruble obrączkowe agio.	6	5
Talary pruskie za 150 złr, now.	95¼	94¾
Cwancygiery . . . . . złr.	—	—
Półimperyały rosyjskie . . . . . „	8 55	8 42
Napoleondory 20-fr. . . . . „	8 42	8 30
Dukaty holenderskie ważne. . . . . „	4 97	4 86
„ austryackie . . . . . „	5 —	4 88
Listy zastawne galicyjskie z kuponami. . „	83 —	82 —
Obligacye indemn. z kupon. . . . . „	79½ —	78 —
Pożyczka narodowa z r. 1854. . . . . „	79 —	78 —
Listy zastawne polskie z kuponami . . . złp.	98¾	98⅙

Wiedeń 19 lutego. (telegraf.)	azł.	c.
Augsburg 100 złreń.	89	50
Hamburg 100 Marków	80	—
Londyn 10 £.	105	75
Paryż 100 franków	42	—
Dukat.	5	—
5% Metaliki.	77	—
4½% „	—	—
4% „	—	—
3% „	—	—
Losy z r. 1834.	—	—
„ „ 1839.	—	—
„ „ 1854.	107	85
Pożyczka narodowa	79	—
Obligacye indemn. galic.	76	60
Akcye Bankowe	918	—
„ kolei północnéj	1708	—
„ kredytu ruchomego	200	10
„ kolei francusko-austryackiéj	226	80

Lwów 17 lutego.		
Dukat holenderski.	4 91	4 84
„ austryacki	4 97	4 90
Półimperyał rosyjski.	8 50	8 40
Rubel rosyjski	1 63	1 60
Talar pruski	1 57	1 53
Pięciozłotówka polska	— —	— —
Listy zastawne galic. bez kupon.	83 25	82 75
Oblig. indemn. bez kupon.	78 —	76 90
Pożyczka narodowa bez kupon.	80 20	79 —

Warszawa 17 lutego		
Półimperyały. . . . . rubli	—	5 33
Obligi skarbowe . . . . . „	91 23	—
kupon	—	1 52⅔
Listy zastawne III okresu . . . . . rubli	14 82	14 80
kupon	—	— 9⅓

Wrocław 18 lutego.		
Banknoty austryackie w mon. konw. . . .	100⅔	—
„ „ w mon. nowéj. . . .	95⅝	—
Polskie bilety bankowe	91¾	—
„ listy zastawne, ...	—	89¾
Poznańskie listy zastawne 4%	99½	—
„ „ „ 3½%	88½	—
Oblig. kolei krak.-szlązk.	77¼	—

WYKAZ DOCHODU I OBROTU
na c. k. uprzywil.
Kolei Galicyjskiéj Karola Ludwika.

Przestrzeń kolei: mil 23.

Miesiąc	Za bilety osobowe: Ilość podróżn.	w wal. a. złr.	kr	Transp. towarów: Ilość Ctn. cel.	w wal. a. złr.	kr	Razem w walucie austr. złr.	kr
Styczeń 1859	15,355	*) 23,544	34	**) 261,182	71,329	27	94,873	63
Przychód ogólny w styczniu 1859 wynosił. . .							94.891	52

*) W téj sumie znajdują się 3,364 zł. 17 kr. za transporta wojskowe.
**) Oprócz tego przewieziono 13,075 centnarów rozmaitych pakunków własnych bez policzenia należytości przewozowéj za nie przypadającéj.

Wiedeń 1go lutego 1859 r. (143-1-3)
C. k. uprz. kolej galicyjska Karola Ludwika.

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:
Krakowa do *Wiednia, Wrocławia* i *Warszawy* 7 rano; 3. 45 popołud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 40 rano; 10. 30 rano; 8. 30 wieczór = do *Wieliczki* 7. 15 rano.
z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.
z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.
z *Mysłowic* do *Krakowa* 6. 15 rano; 1. 15 popoł.
z *Szczakowy* do *Mysłowic* 4. 40 rano.
z *Granicy* do *Szczakowy* 4 rano; 9 rano.
z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano; 1. 48 popołud.; 7. 56 wieczór.
z *Rzeszowa* do *Krakowa* 1. 25 w nocy; 10. 20 rano; 3. 10 wieczór.

Przychodzą:
do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór; = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus 5. 27 wieczór = z *Rzeszowa* 6. 15 rano, 3. popołudniu, 9. 45 wieczór = z *Wieliczki* 6. 45 wieczór.
do *Rzeszowa* z *Krakowa* 1. 20 w nocy, 12. 10 w poł., 3. 10 popołud.

Przyjechali od 18 do 19 lutego.

HOTEL POLLERA. Hr. Dzieduszycka Juliuszowa właśc. dóbr z Warszawy. Kodolitsch Ryszard ob. z Gracu. Paliszewski Leopold ob. z Galicyi. Sulimierscy Jan Stanisław i Jan Ferdynand z Polski. Lipsius Rudolf kupl z Pragi. Rath Franciszek urz. z Jaworznia. Kreyberg Henryk fabrykant z Raciborza.
Wyjechali: Petzoldt Franc. kupiec do Drezna. Mühlrad Wojciech kup. do Ropczyc. Mattendorf Adolf kup. do Opola. Rutkowski Jan do Mysłowic. Hr. Dzieduszycka Juliuszowa wł. dóbr do Lwowa. Paliszewski Leopold ob. do Galicyi.
HOTEL SASKI. Kuczkowski właśc. dóbr z Woli. Maksymilian Trzeniecki spedytor z Granicy. Kazimierz Mazaraki ob. z Trzebini.
Wyjechali: Franc. Czajkowski ob. do Galicyi. Eleonora Mazarakowa ob., Guido i Ksawery Ponińscy wł. dóbr, Herm. Hiller ob., Zygm. hr. Jaraczewski wł. dóbr do Polski.
HOTEL ROSYJSKI. Ks. Antoni Gałecki kanonik z Tarnowa. Karol Gerlich por. z żoną z Rzeszowa. Adolf Dulim kup. z Cieszyna.
Wyjechali: Jan i Tomasz Houldsworthowie wł. dóbr, Fryderyk Flamm, Henryk Marschell Dr do Wiednia. Feliks Rosnowski wł. dóbr do Urzejowic. Aleks. Lebiocki ob. do Olpin: Ludwik Mugdan kup. do Bilska.
HOTEL DREZDEŃSKI. Samuel Grünwald kup. ze Lwowa.
Wyjechali: Jan Sowiński apt. do Dąbrowy. Konst. Kiernicki do Frysztaku.

Inseraty.

RADA OGOLNA
Towarzystwa Dobroczynności
w Krakowie.

Celem pomnożenia dochodu na korzyść ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających, Rada ogólna zamierza jak zwykle corocznie i w tegorocznym karnawale, urządzić Bal w salach gmachu Teatralnego w dniu 23 lutego b. r. w zupełnem zaufaniu, że dobroczynna Publiczność Krakowska i w tym roku, przez liczne zebranie się, powiększyć raczy fundusz służący do ulżenia cierpieniom współbliźnich. Bliższe szczegóły, właściwe ogłoszenia oznajmią.

Kraków dnia 23 stycznia 1859 r.
Prezydujący Lasocki
(124-2-4) Sekretarz Głębocki.

TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI w Krakowie, dodatkowo do powyższego Ogłoszenia o Balu w salach Gmachu Teatralnego, w dniu 23 lutego b. r. to jest w najbliższą środę urządzić się mającego na korzyść Zakładu Towarzystwa Dobroczynności, pospiesza oznajmić szanownéj dobroczynnéj Publiczności Krakowskiéj, że Prześw. Dyrekcya oświetlenia gazem miasta Krakowa, z swéj strony, chcąc się także przyczynić do pomnożenia grosza ubogich, oprócz bezpłatnego podczas Balu tego rzęsistego oświetlenia wymienionych sal gazem, urządzi odpowiednie **Obrazy i Wodotryski światła gazowego** ku przyjemności i rozrywce szanownych balowych Gości.— Co podając do powszechnéj wiadomości, wynurza zarazem należne, publiczne podziękowanie tejże Dyrekcyi, za tak chętną i miłą przysługę w urządzeniu Balu.

Kraków dnia 19 lutego 1859 r.

FOLWARK położony pod miastem Rzeszowem, obejmujący 166 morgów, Dom mieszkalny i Budynki gospodarskie, jest do wydzierżawienia od 24go marca b. r. Bliższa wiadomość udziela się na listy pod adresem: **C. M.** poste restante — Rzeszów. (125-1-3)

MEDALIONY POLSKIE

W LITOGRAFII „CZASU“
wyszły i są do nabycia
MEDALIONY POLSKIE.
zeszyt obejmujący cztery Medaliony, a mianowicie:
1) **Juliana Ursyna Niemcewicza,** według medalionu Davida, 1834 r. w Paryżu.
2) **Adama Mickiewicza,** według medalionu Davida, 1829 r. w Weymarze.
3) **Fryderyka Chopina,** według medalionu Bovy, 1837 r. w Paryżu.
4) **Joachima Lelewela,** według Medalionu Harta, 1858 r. w Brukselli.

Cena tego Zeszytu z ozdobną okładką **zł. austr. 1.**

Sprzedaje się również w Księgarniach *D. E. Friedleina, Juliusza Wildta*, i w Handlu Artystycznym *Augusta Biasiona* w KRAKOWIE. (139-2-12)

Cena całego Zeszytu (4 Medaliony) zł. austr. 1.

Ein vorzüglich tüchtiger, von hohen Autoritäten auf die Ehrenvollste Weise empfohlener **Bergmann**, bereits 12 Jahre in seinem Berufe, und seit 5 Jahren fungirender Beamter, jetzt als Ober-Steiger in einem Kohlenrevier, sucht eine Stelle als
Betriebsbeamter
beim Berg-resp. Grubenfache.
Derselbe ist von der K. Ober-Berg-Behörde als qualificirt zum Betriebsbeamten und Schichtmeister bezeichnet worden, bereisete zur Vervollkomnung im Fache die Bergwerke der Oesterreichischen Kronländer, namentlich Ungarn, kann eine dem Gehalte angemessene Caution leisten. (145-1)
Auftrag und Nachweis Kaufmann *R. Felsmann* in Breslau, Schmidebrücke Nr. 50 in Preussen.

Dnia 14 lutego b. r. wieczorem, idąc od gmachu Rządu Krajowego ku ulicy Sławkowskiéj do domu pod L. 447
zgubioną została **BRANZOLETA**
ozdobiona w rzęd rzniętymi Ametystami, oprawionymi w złote dość gęste ogniwka.
Rzetelny znalazca, lub też ktoś wiedzący o znalezieniu takowéj, raczy się zgłosić do domu powyż oznaczonego, za co **sowite** otrzyma **wynagrodzenie** (137-2-3)

MIESZKANIE
składające się z czterech pokoi i kuchni jest w domu pod Nr. 182 n. (274 st) przy ulicy Gołębiéj niższéj od 1go Kwietnia rb. do wynajęcia. (121-3)

Majętność ŻÓŁKÓW,
o pół mili od miasta obwodowego Jasła, na trakcie pocztowym, w glebie dobréj, okolicy pięknéj, mająca **budynki mieszkalne i gospodarskie murowane,** i znaczny **dochód gotowizny,** jest do sprzedania z ułatwiającymi warunkami.
Bliższéj wiadomości udziela na listy *frankowane* (133-2-3)
pan ***H. Kieszkowski***,
ulica Gołębia Nr. 139 w Krakowie.

(13)
PLAN JAZDY
pociągów osobowych na c. k. uprzywilejowanéj kolei galicyjskiéj Karola Ludwika.
począwszy od dnia 15go listopada 1858 roku, nadal.

z Krakowa do Rzeszowa

Stacya	Pociąg osobowy N. 1. Przyjazd G. M.	Odjazd G. M.	Trafia na pociąg Nr	Pociąg osobowy Nr. 3. Przyjazd G. M.	Odjazd G. M.	Trafia na pociąg Nr.	Pociąg mieszany Nr. 5 Przyjazd G. M.	Odjazd G. M.	Trafia na pociąg Nr
Kraków . . .	wieczór 8 30			prz.poł 10 30			rano 5 40		
Bierzanów. . .	8 44	8 45		10 43	10 44		5 57	6 —	2
Podłęże . . .	9 1	9 4	6	10 59	11 2	15	6 20	6 25	
Kłaj.	9 20	9 20		11 17	11 17		6 45	6 46	
Bochnia. . . .	9 36	9 41		11 32	11 37		7 6	7 16	
Słotwina. . .	10 1	10 5	8	11 57	12 1		7 41	7 51	7
Bogumiłowice .	10 35	10 35		12 30	12 30		8 29	8 30	
Tarnów. . . .	10 47	10 55	10	12 42	12 50	4 11 12	8 45	9 —	
Czarna. . . .	11 29	11 30		1 23	1 24		9 43	9 46	
Dębica	11 49	11 54		1 42	1 47		10 9	10 16	12
Ropczyce. . .	12 14	12 16		2 7	2 10		10 41	10 44	
Sędziszów. . .	12 29	12 35		2 22	2 27		11 —	11 15	4
Trzciana . . .	12 54	12 56		2 45	2 47		11 37	11 40	
Rzeszów . . .	1 20	w nocy	2	3 10	po poł.	6	12 10	w poł.	

z Rzeszowa do Krakowa

Stacya	Pociąg osobowy Nr. 2. Przyjazd G. M	Odjazd G. M.	Trafia na pociąg Nr.	Pociąg osobowy Nr. 4. Przyjazd G. M.	Odjazd G. M.	Trafia na pociąg Nr.	Pociąg mieszany Nr 6. Przyjazd G. M.	Odjazd G. M.	Trafia na pociąg Nr
Rzeszów . .	w nocy 1 25		1	prz.poł. 10 20			po poł. 3 10		3
Trzciana . .	1 49	1 51		10 43	10 45		3 41	3 44	
Sędziszów .	2 10	2 15		11 3	11 8	5	4 7	4 17	11
Ropczyce .	2 28	2 31		11 20	11 23		4 33	4 35	
Dębica . . .	2 51	2 56		11 43	11 48	7	5 —	5 10	
Czarna . . .	3 15	3 16		12 6	12 7		5 33	5 38	9
Tarnów . .	3 50	3 58		12 40	12 48	3 11 12	6 20	6 35	
Bogumiłowice	4 10	4 10		1 —	1 —		6 48	6 49	
Słotwina . .	4 40	4 44		1 29	1 33		7 27	7 35	
Bochnia . . .	5 4	5 9		1 53	1 58	9	8 —	8 9	
Kłaj.	5 25	5 25		2 13	2 13		8 29	8 30	
Podłęże . .	5 41	5 44	7	2 28	2 31		8 50	9 4	1
Bierzanów .	6 —	6 —	5	2 46	2 47	16 17	9 24	9 27	
Kraków . .	6 15	rano		3 —	po poł.		9 45	wieczór	

z Krakowa do Wieliczki

Stacya	Pociąg mieszany Nr. 13. Przyjazd G. M.	Odjazd G. M.
Kraków . . .	rano	7 15
Bierzanów . .	7 46	7 48
Wieliczka . .	8 —	z rana

z Wieliczki do Niepołomic

Stacya	Pociąg mieszany Nr. 14. Przyjazd G. M.	Odjazd G. M.
Wieliczka . .	z rana	8 50
Bierzanów . .	9 —	9 4
Podłęże . . .	9 30	9 43
Niepołomice .	9 55	prz.poł.

z Niepołomic do Wieliczki

Stacya	Pociąg mieszany Nr. 15. Przyjazd G. M.	Odjazd G. M.
Niepołomice .	prz.poł.	10 40
Podłęże . . .	10 50	11 —
Bierzanów . .	11 26	11 28
Wieliczka . .	11 40	prz.poł.

z Wieliczki do Bierzanowa

Stacya	Poc. osob. N. 16 podług potrzeby Przyjazd G. M.	Odjazd G. M.
Wieliczka . .	po poł.	2 25
Bierzanów . .	2 35	po poł.

z Bierzanowa do Wieliczki

Stacya	Poc. osob. N. 17 podług potrzeby Przyjazd G. M.	Odjazd G. M.
Bierzanów . .	po poł.	2 55
Wieliczka . .	3 7	po poł.

z Wieliczki do Krakowa

Stacya	Pociąg mieszany Nr. 18. Przyjazd G M	Odjazd G. M.
Wieliczka . .	wieczór	6 —
Bierzanów . .	6 10	6 12
Kraków . . .	6 45	wieczór

U W A G A.

Pociąg osobowy Nr. 1 zostaje w związku z pociągiem **z** Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Bilska i Granicy.
dto dto Nr. 2 dto dto dto **do** Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Bilska, Granicy i Mysłowic.
dto dto Nr. 3 dto dto dto **z** Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Bilska, i Granicy.
dto dto Nr. 4 dto dto dto **do** Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Bilska i Mysłowic.
Mieszane pociągi Nr. 14 i 15 nie jeżdżą w niedzielę i święta **nigdy**.
Osobowe pociągi Nr. 16 i 17 łączą się w Bierzanowie z pociągiem Nr. 4.

Od Zarządu jazdy c. k. uprzywilejowanéj galicyjskiéj kolei Karola Ludwika.
Kraków dnia 1go listopada 1858 roku.

P. KALISTOWSKI Frizeur, à Cracovie, rue St. Florian Nr. 548.

Z Londynu nadesłany został
w tych dniach znaczny Transport
Perfum, Pomad, Mydeł, Kosmetyków, Cremów, Coldcremów
z fabryki niżéj podpisanego, a których to artykułów jedynie prawdziwych dostać można u
Fryzyera PIOTRA KALISTOWSKIEGO w Krakowie przy ul. Floryańskiéj Nr. **548,**
za które Fabryka gwarantuje.
Londyn d. 12 stycznia 1859 r. (77-6) *Eduard Atkinsohn*, 24 Old, Bond Street London.

P. KALISTOWSKI Fryzyer w Krakowie, ulica Floryańska Nr. 548.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i następnie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
18	6	325''' 11	+ 4'9	64	zachodni średni	pochmurno	przed połud. wicher i deszcz	+ 0'6	+ 5' 5
	10	326 33	— 0 6	86	„ słaby	„	po południu wicher i deszcz		
19	2	325 28	0 2	97	połud.-zachod. „	„	śnieg		

Prawdziwe JAWOROWSKIE
SZYNKI
wędzone, własnego wyrobu, funt w. **28 cent.** sprzedają się w Hotelu Warszawskim przy ul. Sławkowskiéj u dzierżawcy hotelu na dole — lecz tylko do 25go lutego b. r. (140-2) *Urszula Stangenberg.*

C. k. TEATR POLSKI.
pod dyrekcyą **Juliusza Pfeiffra.**
W niedzielę dnia 20 lutego 1859.
Po raz pierwszy
SHEPPARD
BANDYTA LONDYŃSKI,
czyli
RYCERZE MGŁY.
Dramat historyczny w 5 aktach, a 10 obrazach, z niemieckiego tłumaczony przez A. Delchau.

Do Numeru dzisiejszego dołącza się **Dodatek.**

W Drukarni „CZASU.“
Rządzca Drukarni, *Antoni Rother.*

Dodatek do N. 41 dziennika „CZAS“ z d. 20 Lutego 1859.

Inseraty.

(122) **Do księgarni** (2)

Józefa Czecha w Krakowie

w Głównym Rynku w hotelu Drezdeńskim nadeszły następujące nowe dzieła:

Bentkowski Władysław. Sprawa Polszczyzny w urzędowych ogłoszeniach W. Księstwa Poznańskiego pod sąd Filologów oddana 8vo Poznań. 1858 złp. 4.

Bronikowski Antoni. Xenofonta Ekonomik przekład z greckiego 8vo Poznań. złp. 3.

Chołoniewskiego ks. St. Pisma pośmiertne. Wydanie 2gie J. N. Bobrowicza 12mo Lipsk 1858 2 tomy złp. 24.

Dzierzkowski Józef. Uniwersał hetmański, powieś chistoryczna z drugiéj połowy XVIII wieku 8vo Lwów 2 tomy złp. 12.

Ellis'a W. Zarysy ekonomii społecznéj podług tłumaczenia francuzkiego E. Terrien z zalecenia Towarzystwa rolniczego w Królestwie Polskiem przełożył, przypisy dodał i uzupełnił Stanisław Budziński 8vo Warszawa 1858 złp. 5.

Estkowski Ewaryst. Zbiorek rzeczy swojskich ku nauce i rozrywce dla młodzieży 8vo Poznań 1859. złp. 7.

Klonowski Tefil. Zbiór pieśni z melodyami w kościele rzymsko-katolickim od najdawniejszych czasów używanych. Zeszyt I. 8vo Poznań 1858 złp. 2.

Kohn Albin. Drób czyli chodowanie ptastwa domowego, napisał podług najnowszych dzieł niemieckich i francuzkich z 6 tablicami kolorowanemi 8vo Warszawa 1858 złp. 10.

Konnotata wypadków w domu i w kraju zaszłych od 1634 do 1689 r. skreślona przez Stanisława Wierzbowskiego Starostę Łęczyckiego i Barwałdzkiego, chorążego Łęczyckiego.— Z rękopismu przechowanego w archiwum rodzinnem, do druku podał i objaśnienia dołożył Jan Konrad hr. Załuski. Wydanie J. N. Bobrowicza 8vo Lipsk 1858.

Kozłowski X. S. Historya Święta dla użytku młodzieży. Część I. Historya Starego Testamentu.— Część II. Historya Nowego Testamentu 8vo 2 tomy. Wilno złp. 10.

Koźmian A. E. Makbet. Tragedya Wilhelma Shakspeara, przełożona wierszem polskim. 8vo Poznań złp. 6.

Kucz Karol, Godzina u dziennikarza, krotochwila w 1 akcie ze śpiewkami 8vo Warsz. 1859.

Ks. Księżarski Henryk. Kazania Passyjne tudzież na uroczystość niektórych świętych, oraz Przygodne 8 Kraków 1859. złp. 8.

Lelewel Joachim, Drzwi kościelne Płockie i Gnieźnieńskie z lat 1133 i 1155 8vo Poznań. złr. 3.

Lenartowicz Teofil. Swięta Zofia wiersz 16 Poznań złp. 2.

Libelt Karol. System umnictwa, czyli filozofii umysłowej. Wydanie drugie znacznie powiększone 8vo Poznań 2 t. Złp. 28.

Łepkowski Józef. (Nowa Gigantomachia) Pamiętnik Oblężenia Częstochowy r. 1655 napisany po łacinie przez X. Augustyna Kordeckiego przeora konwentu Jasnogórskiego (z trzema rycinami) Tytuł wydania pierwszego, podług którego przekład ten zrobiono. Wydanie in folio stronic 207). Nowa gigantomachia, przez Szwedów i innych kacerzy podjęta, przeciwko świętemu obrazowi Bogarodzicy, przez S. Łukasza malowany, a na Jasnéj Górze Częstochowskiej u zakonników reguły ś. Pawła pierwszego pustelnika, w najsławniejszym na całą Polskę klasztorze złożonemu, teraz dla potomności wiernie opisana ku wiecznéj pamięci dobrodziejstw N. Maryi Panny przez wielebnego ojca Augustyna Kordeckiego Jasnéj Góry przeora r. 1655 w Krak. w drukarni wdowy Fr. Cezarego J. K. M. T.) 8vo Warsz. 1859. złp. 9.

Łoziński Walery, Szaraczek i Karmazyn, powieść w 2ch częściach 8vo Lwów 1859 r.

Łukaszewicz Józef. Krótki opis historyczny kościołów parafialnych, kościołków, kaplic, klasztorów, szkółek parafialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnéj dyecezyi Poznańskiej 8vo Poznań 1858 1 pr 2—3. złp. 45.

Łukaszewicz Lesława. Rys Dziejów piśmiennictwa Polskiego. Wydanie większe w zupełności i doprowadzone do r. 1859 8vo Poznań 1859. złp. 12.

Majer profesor Dr. Pogląd historyczny na Tow. naukowe krak. w czasie jego zawiązku z Uniw. Jagiellońskim 8vo krak. 1858. złp. 5.

Morzycki A. Polska (dawna) jako naród i jako państwo. (Dzieje początkowe) 8vo War. 1858. Nakładem autora, na dom T. N. w K. złp. 10.

Moszczyński Adam. Pamiętniki do Historyi Polskiéj w ostatnich latach panowania Augusta IIIgo i pierwszych Stanisława Poniatowskiego 8vo Poznań 1858. złp. 6.

Muczkowski Józef. Dwie kaplice Jagielońskie w katedrze krakowskiéj z 4 rycinami 8vo Kraków 1859. złp. 8.

— Obrona Krakowa przeciw Szwedom w r. 1655. Ustęp historyczny z rękopismów ś. p. Muczkowskiego 8vo Kraków 1858 złp. 1-10.

Najpiękniejszy dzień w życiu. Dziełko poświęcone dzieciom które się gotują do pierwszéj kommunii przez księdza M***, tłómaczyła z francuzkiego Józefa R..... 16o Wilno 1858. złp. 4.

Newmann. W. O. Kalista czyli Obraz historyczny z VII wieku przekład Eleonory Ziemięckiéj 8vo Kraków 1859. złp. 8.

Pajgerta Adama. Poezye I. 8vo Lwów 1858. złp. 4.

Petscha Jana Chrystyana Wilhelma z Berlina. Naturalny sposób leczenia za pomocą jabłeczniku, mleka i wody, (tłómaczenie z 10go wydania niemieckiego) 8vo Kraków 1858. złp. 2.

Powieść z czasu mojego czyli Przygody Litewskie 8vo Poznań 1858. złp. 9.

Przyborowski Józef. Wiadomość o Życiu i Pismach Jana Kochanowskiego. 8vo Poznań. złp. 6.

Schmelz Dominik, Gorzelnictwo Postępowe czyli najlepsze Sposoby zacierania zboża, kartofli i kukurudzy, tudzież robienia hołowicy i najnowsze sposoby wyrabiania drożdży prasowanych i słodzenia zboża, z dołączeniem wielu tabel z wyrachowaniem różnych miar i wag i różnego kształtu objętości naczyń. Wypracowane w dwudziestopięcio letniéj praktyce i doświadczeniu. Dla właścicieli gorzelń, gorzelników i wszystkich przedsiębiorców, zrozumiale z wszelką łatwością do pojęcia i naśladowania wyłożone 8vo Lwów 1859. złp. 12.

Solarski ks. Mateusz. Przewodnik do Szczęśliwości dla młodzieży naszéj z francuzkiego przełożył i zastósował. 8vo Warszawa 1859. złp. 4.

Sozanski Antoni. Ciekawe Szczegóły z Literatury i Bibliografii. 8vo Wiedeń 1858. złp. 2.

Szedler Aleksander. Semeńko. Powieść z życia Górali Pokuckich. 8vo Wiedeń 1858. złp. 5.

Stankar Tomasz. Rzut oka na historyą litewską i polską od najpierwszych początków państw tych ostatnich czasów politycznego ich bytu w roku 1794 doprowadzona, 12mo, Wilno 1658. złp. 6.

Starkel Józef Dr. O łaźni parowéj w krótkości zebrane uwagi dla tych, którzy takowéj z korzyścią chcą używać podług własnych i innych postrzeżeń. Wydanie 2gie, Rzeszów 1858. złp. 2 gr. 20.

Smigielska Józefa i Aleksandra z Chomętowskich Borkowska. Obrazki z życia świętobliwych i bogobojnych Polaków i Polek. Ofiarowane młodemu wiekowi, 8vo. Warsz. 1859 (z 4ma rycinami złp. 8, bez rycin złp. 5.

Syrokomla Władysław. Stella Fornarina (Córka piekarza). Ustęp z życia Rafaela, 8vo, Mińsk 1859. złp. 6 gr. 20.

Syrokomla Władysław. Staropolskie roraty i dwie pomniejsze poezye, 12mo, Wilno i Dynaburg 1858 złp. 3 gr. 10.

Tripplin T. Dr. Dziennik podróży po Litwie i Żmudzi odbytéj w roku 1856 tom I. Litwa tom II. Żmudź 8vo, Wilno 1858, złp. 16 gr. 20.

Tytz R. Znaczenie sprawy drenowania w obec stosunków gospodarstwa wiejskiego w Galicyi, 8vo, Lwów 1858, złp. 3 gr. 6.

Wartkotłocznie w szczególności opisał towarzysz sztuki drukarskiéj z Krakowa (z rycinami), 16mo, Kraków 1859, złp. 3.

Wiadomość o krwawéj a strasznéj rzezi w mieście Moskwie, i okropny a żałosny koniec Dymitra, Wielkiego księcia i Cara Moskiewskiego, przez Hollendra, naonczas w Moskwie bawiącego, w języku angielskim napisana i wydana w Londynie roku 1607. A teraz na język polski przełożona i pomnożona dodatkami wyjętemi ze zbiorów Kórnickich 4to, Poznań 1858, złp. 6.

Willa Henryka Dra tablice do jakościowo-chemicznych rozbiorów wraz z opisem systematycznego biegu analizy przełożył Mik. Lud. Bruner, z przedmową profesora Jana Łosia 8vo, Warszawa, 1859 złp. 4.

Winklera Edwarda Dra Flora lekarska czyli opisanie cech rodzajowych i gatunkowych wszystkich roślin w medycynie używanych, przekład z niemieckiego S. Pisulewskiego z 270 tablicami kolorowanych rycin 4o Warszawa, złp. 90.

Węclewski Zygmunt Agamennon. Tragedya Eschyiosa 8vo, Poznań, złp. 4.

Węclowski Zygmunt Choefory czyli Ofiara Grobowa. Tragedya Eschylosa 8vo, Poznań, złp. 3.

Węgrzyn Wojciech ks. Kazania na wszystkie całego roku uroczystości do ducha czasu zastósowane 8vo, Przemyśl 1859, złp. 6 gr. 20.

Wiązanka układu śp. chirurga filozofii (Wilkoński) 8vo, Warszawa 1858, 2ty złp. 18.

Wójcicki K. Wł. Mazowieckie Powiastki 8vo, Warszawa 1858, złp. 6 gr. 20.

Wolskiego Włodzimierza. Opowiadania i Powieści. Serya 2ga Korepetytor. Ranne Odwiedziny. Fraszki 12o, Wilno 1859, złp. 5.

Wybór dzieł Kalderona, tom I Kochankowie Nieba przez Karola Balińskiego 8vo Poznań 1858, złp. 8.

Zarysy Towarzyskiego życia z XIX stulecia przez L. P. (otockiego) 8vo Poznań, złp. 4.

SPIS

SWIEŻYCH NASION

tak dawniejszych wypróbowanych, jako też najlepszych pomiędzy nowemi gatunkami **kwiatów, jarzyn, nasion** gospodarczych i leśnych, **flanc** i **krzewów** Handlu naszego od 50 lat szczytnie znanego, bezpłatnie nabyć można u panów

J. Schaitter i Spółki

W RZESZOWIE,

któremu też obstalunki dla nas przeznaczone doręczyć upraszamy, przyobiecując prędkie i najdokładniejsze wykonanie takowych.

(127-1-6) ***C. Platz i Syn*** **w Erfurcie.**

Publiczna Licytacya.

Zaraz po jarmarku wełnianym w Wrocławiu, a więc 9, 10 lub 11 czerwca r. b. w Wielkich Strzelcach (Gross-Strehlitz) będą sprzedane przez publiczną licytacyę:

I. Dwadzieścia pięć koni czystéj krwi angielskiéj, w tem dwa ogiery i kilka klaczy zdatnych do chowu, ze źrebiętami i bez nich.

II. Dwadzieścia koni pół-krwi angielskiéj, częścią wierzchowce, częścią czwórki i pary, wszystkie dobrze ujeżdżone, częścią zaś młode, jako też kilka Kucyków.

III. Dwadzieścia sztuk bydła czystéj rasy angielskiéj „Shorthorn“ ze stada Księcia Regenta Anglii, powiększéj części cielęta.

IV. Dwadzieścia sztuk bydła pół-krwi „Shorthorn“.

V. Dziesięć sztuk owiec czystéj rasy „Southdown“, z owczarni księcia Richmond, powiększéj części roczniaki.

VI. Sześćdziesiąt sztuk owiec pół-krwi „Southdown.“

VII. Sto sztuk świń powiększéj części czystéj krwi z najszlachetniejszych rass.

Opisanie każdéj sztuki z osobna i jéj rodowód, będą każdemu na żądanie okazane.

Wielkie Strzelce (Gross-Strehlitz) leżą o $2^3/_4$ mili od stacyi kolei żelaznéj w Gogolin.

Życzący sobie kupić raczą się wpierw do niżéj podpisanéj Dyrekcyi zgłosić, a w Gogolinie będą na nich czekać konie.

Na przedwstępne zapytania są upoważnionymi do odpowiedzi panowie inspektor ***Pohlenz*** i koniuszy ***Harriers.*** (102-1-3)

Wielkie Strzelce (Gross-Strehlitz w Górnym Szląsku) dnia 31 stycznia 1859 r.

Główna Dyrekcya Dóbr hrabiego Renarda.

W Aptece pod Barankiem

Wojciecha

MOLĘDZINSKIEGO

w Krakowie.

Jako w głównym składzie wielu środków lekarskich paryskich można dostać każdego czasu:

Rob Boyveau Laffecteur wyrobu Doktora paryskiego Girundeau de St. Gervais. Lekarstwo to od lat 60ciu w całéj Europie słynne, przez królewski wydział lekarski rozbierane, we francuskich, belgijskich i innych zagranicznych szpitalach zaprowadzone, jako najdzielniejszy środek w chorobach, skrofulicznych, skórnych i wielu innych, wraz z sposobem użycia w językach francuskim, niemieckim, rosyjskim i polskim.

Sirop lenttif pectoral et Pastilles du Flou, Syrop ten i Pastylki leczy wszelki zastarzały kaszel, ból piersi, długoletnią duszność, katar, cierpienia gardłowe w każdym razie z najpomyślniejszym skutkiem, mianowicie w kokluszu; ułatwia wyrzucenie flegmy, łagodzi drażnienie gardłowe, słowem wkrótkim czasie leczy najmocniejszy kaszel.

Café de Glands-doux-Hayet. Kawa żołędziowa Hayeta. Środek ten jest zarazem pokarmem i lekarstwem jako posilający, wzmacnia żołądek, zalecany dla osób słabych, delikatnych, a szczególniej dla kobiet i dzieci.

Pillules de Carbonate ferreux inalterable de Vallet przez wielu lekarzy doświadczone, jako jedyny środek w blednicy i innych chorobach.

Dragées de lactate de fer de Gélis et Conté, w blednicy i innych chorobach.

Pastilles alcalines digestives au bicarbonate de Soude naturel de Vichy, na wzmocnienie osłabionych sił, jako sprawujące apetyt, w żółtaczce, w blednicy.

Caiffa d'Orient. Srodek z wielkim skutkiem używany w chorobach piersiowych jako posilający.

Cachou de Bologne. Środek leczący uchnięcie z ust, pruchnienie zębów, a zostawia przyjemny zapach w ustach.

Pâte Pectorale des Nafè d'Arabie. Pastylki przez Doktora Delangrenier przyrządzone i przez chemików paryzkich rozbierane, doświadczeniem 45ciu lekarzy stwierdzone, są w swoim rodzaju jedynemi, których wytworność i skuteczność urzędownie stwierdzona w dychawicy, chrypce, duszności, kokluszu i innych przypadłościach piersiowych sprawiają zbawienne skutki.

Nafé jest to owoc, którego znaczenie w języku wschodnim jest *leczący piersi*, i z tego to owocu urządzają się powyższe Pastylki.

Pâte pectorale balsamique de Régnauld aîné; Pastylki balsamiczne w bardzo krótkim czasie leczące kaszel, katar, chrypkę i wszelką duszność.

Pâte pectorale Georgé d'Epinal, pastylki ziołowe jako najskuteczniejsze we wszelkich chorobach piersiowych.

Cygara jodowe przez Doktora Juliusza Löwe, zalecane jako lekarstwo w pewnych chorobach.

Pasta zębowa i Mydło zębowe Bergmanna. Lekarstwo to wielokrotnie doświadczone, jako środek najskuteczniejszy na ból i czyszczenie zębów w różnych przypadłościach.

Kousso de Boggio, jako niezawodne lekarstwo przeciw soliterowi, approbowane przez Akademią paryzką.

Papier Fayard et Blayn. Jest to najdoskonalszym środkiem na odgniotki, które w krótkim czasie zupełnie nikną, tudzież w oparzeniu i odmrożeniu części ciała, jako środek doświadczeniem stwierdzony.

Eau de fleurs d'Orange, świeża w najlepszym gatunku.

Hygienique infaillible Injection de Brou, ze stósownymi przyrządami, w chorobach syfilitycznych w kilku dniach zupełnie wylecza.

Papier epispastique perfectioné. Do utrzymywania rany po wezykatoryach.

Eau balsamique et Odontalgique du Dr. Jackson. Doświadczone jako najdzielniejszy środek przeciw bólowi zębów i dziąseł, zapobiegające od pruchnienia zębów i przeciw szkorbutowi.

Wezykatorye paryskie Pedriela już na ceracie płóciennéj rozsmarowane, które po 3 i 4 razy można przykładać, nie sprawiając żadnego bólu, a zawsze i w bardzo krótkim czasie naciągają pęcherze.

Dr Behr's (Nerven) *Norden Extract.* Lekarstwo to wynalazku doktora Behr's, jest jedynym prędko i pewnie leczącym środkiem wszelkie z osłabienia nerwów pochodzące choroby, jak Melancholia, Hypochondrya, Hysterya, Epilepsia, kurcz żołądkowy, szum w uszach, ból zębów, bicie serca, cierpienia hemorrhoidalne i przeciw wszelkim reumatycznym bólom jest doświadczonym i najpewniejszym środkiem,—ze stósownym objaśnieniem.— Różne wyroby chirurgiczne jako to: *Brachirium Podpaski elastyczne* dla osób cierpiących rupturę.—*Bandaże elastyczne* dla osób noszących apertury,—*Suspensoria elastyczne* różnéj wielkości.

Szprycki szklanne, proszki Seidlickie *Dorsch z Leberthran-Oehl* w butelkach, dla osób cierpiących jako świeży, bez zapachu i smaku zaleca się.

Wszelkie obstalunki lekarskie z Paryża przyjmuje i w jak najkrótszym czasie dostarczyć takowe obowięzuje się.

Ważne doniesienie

o plastrze przeciw reumatyzmowi i pedogrze,

wynalazku *Dr. Blau*, dyrektora zakładu wód mineralnych w Langenberg. Plaster ten pod nazwą:

Verbessertes Rheumatismus und

GICHT-PFLASTER

znany jest i doświadczony w wielu głównych miastach, leczy on zupełnie wszystkie reumatyczne i artrytyczne bóle głowy, zębów, twarzy, oczów i karku, szum w uszach, kłócie w boku, dychawicę i obrzmienia, tudzież ból w piersiach, krzyżach, plecach, biodrach, w stawach i cierpieniach gardła.

Cena 1 paczki 1 złr. 30 kr., z zapakowaniem do przesyłki **1 złr. 40 kr.**

Skład dla Krakowa w aptece *Molędzińskiego* pod Barankiem. (47-2-12)

W Gromniku w cyrkule Tarnowskim puszczane będą od dnia 15go lutego za wymienioną opłatę następujące **ogiery:**

1) „Sir David“ kasztanowaty pełnéj krwi angielski za . . . . . złr. 40,
2) „Orzeł“ skaro-gniady od „Oryent“, po „Gembeszu“ za . . . . . „ 30.
3) „Hullak“, ciemno-kasztanowaty pół-krwi angielski po „Seymurze“ za . . . . . „ 30.
4) „Tarleton“ krwi angielskiéj, po „Seymurze“ za . . . . . „ 20.
5) „Nazyr“ gniady, krwi oryentalnéj za . . „ 10.
Od klaczy dla stajennych . . . . . „ 1.

Powyżéj wymienione **ogiery**, jako też kilka młodszych, oraz **klacze** i **konie** wierchowe są do sprzedania.

Życzące sobie wchodzić w kupno, raczą się zgłosić listownie na kilka dni przed przybyciem, żeby właściciela w domu zastać można.

Adres: **E. D.** w **Gromniku** poczta **Ciężkowice.** (136-1-3)

Przedaż nasienia

LASOWEGO

w Urzędzie ekonomicznym państwa Tuszów, w cyrkule Tarnowskim, znajduje się kilka centnarów **Nasienia sosnowego**, osobliwéj właściwości, po cenie **złr. jeden** walutą austryacką za funt, co P. T. Panom właścicielom lasów usilnie poleca się. (138-1-3)

Dobra **LIPPA** składające się z trzech folwarków: Lippa Górna, Dolna i Capury, w obwodzie Sanockim, przy nowo-murowanym gościńcu, $^1/_4$ mili od hadlowego miasteczka Birczy, $1^1/_2$ mili od Dubiecka położone, według pomiaru katastralnego przeszło 1000 morgów pól ornych i łąk; 1000 i kilkaset morgów dobrze zaszanowanego wysokopniowego lasu obejmujące, z wszelkiemi tak pomieszkalnemi jako i gospodarskiemi budynkami, z całym inwentarzem, są z wolnéj ręki do sprzedania, lub na lat kilkanaście do wydzierżawienia.— Bliższą informacyę powziąść można w Tarnowie u Wgo W. B. w rynku Nr. 137, drugie piętro, któren wszelkie dotyczące papiery, rejestra, jako i plenipotencyę od właścicielki tych dóbr do prawomocnego ukończenia tego interesu posiada. (132-2-3)

ADMINISTRACYA
BROWARU TENCZYŃSKIEGO

przyjęła sobie za stałą i nieodmienną zasadę: przy najstósowniejszém i najnowszem urządzeniu oraz przy doborze jak najlepszych materyałów, wyrabiać

piwo zdrowe, smaczne i niefałszowane.

Przez ścisłe wykonywanie powyższéj zasady, **wyroby Browaru Tenczyńskiego** od czasu otwarcia onegoż, pomimo licznego współzawodnictwa piwa z innych browarów krajowych i zagranicznych, doznały jak najlepszego wzięcia. **Administracya Browaru Tenczyńskiego** nieszczędząc trudów i kosztów około utrzymania swego zakładu na takiéj stopie, aby doskonałością wyrobów była zawsze w stanie zadość uczynić wszelkim żądaniom; widzi się jednak spowodowaną zwrócić na to uwagę Szanownéj Publiczności: iż miejscami pod firmą i nazwą piwa Tenczyńskiego sprzedawany bywa ten napój obcego wyrobu. Dla uniknienia przeto wszelkich zarzutów i wywiedzenia Szanownéj Publiczności z błędu, załącza się poniżéj spis osób sprowadzających wprost z Tenczynka piwo i utrzymujących składy takowego: od których to osób przy wyszynku w razach wątpliwych Szanowna Publiczność okazania ostatniego listu przesełkowego zażądać i z takowego przekonanie o prawdziwości wyrobu tenczyńskiego powziąć może. Miejscowym zaś krakowskim wyszynkom piwa tenczyńskiego podobne wiarygodne poświadczenia wstawki udzielać będzie **P. Hus**, główny agent zakładu.

Oświęcim	pan	Józef Mikulski.
„	„	Józef Kuppermann.
Chrzanów	„	L. Schneider.
Trzebinia	„	Izrael Mandelbaum.
Krzeszowice	„	Wincenty Zawadzki.
Kenty	„	Stanisław Mrozowski.
Jaworzno	„	Karol Hüller.
„	„	J. Wachsmann i Kurtz.
Bochnia	„	Konstanty Solik.
Tarnów	„	Józef Kunz
„	pani	Julia Kozdrojska.
Rzeszów	pan	Wohlfeld i Klarfeld.
„	„	J. Schaitter i Spółka.
Frysztak	„	Naftali Löw.
Pilzno	„	Löbl Sulmfreund.
Przemyśl	pp.	F. Gajdeczka i Syn.
Lwów	pan	Leon Schapira.
w Prądniku	pan	Kremer
„ Podgórzu	„	Suchodolski.
„ Wieliczce	„	Pągowski.
Kraków	pani	Aleksandrowa.
„	pani	Bednarska.
„	pan	Breda.
„	„	Bojarski.
„	„	Cymler.
„	„	Czerny.
„	„	Czermak.
„	„	Dutkiewicz Andrzéj.
„	„	Dutkiewicz Jan.
„	„	Dyktarski w dworcu kolei.
„	„	Fuchs.
„	„	Federowicz.
„	„	Florczyk.
„	„	Goebel Józef.
Kraków	pan	Goebel Jerzy.
„	„	Gebhard.
„	„	Hoeltzel.
„	„	Herteux. Hotel rosyjski.
„	„	Kosz.
„	„	Karol Kemfner na Kazimierzu.
„	„	Krywult.
„	„	Kaczmarski.
„	„	Margules.
„	pani	Markiewiczowa.
„	pan	Miaskowski.
„	„	Kornecki na Zwierzyńcu.
„	„	Owczarkiewiczowa.
„	„	Pawłowski.
„	„	Piotrowski.
„	„	Rosenzweig hotel Saski.
„	„	Rapczyński. Hotel Drezdeński.
„	„	Ritter.
„	„	Rimler.
„	„	Steinberg na Kazimierzu.
„	„	Statowski
„	„	Sierpiński.
„	„	Schöner mały rynek.
„	„	Tabulski pod Sobieskim.
„	„	Kuderski pod Czarnym Orłem.
„	„	Walter.
„	„	Wojtasiński. Kleparz.
„	„	Wolański mały rynek.
„	„	Feintuch także i w Mogile.
„	„	Winter.
„	„	Ziembiński.
„	„	Zalewski pod białym Orłem.
„	„	Zamojski. (93-1)

uwadze publiczności jak najmocniéj poleconym, jak Woda do ust Poppa, któréj własności do czyszczenia i konserwowania zębów, jakotéż do najdobitniejszego wzmocnienia dziąseł, stokrotnie doświadczone w osobie jednéj z pierwszych naszych znakomitości lekarskich jak najmocniejsze zaręczenie otrzymały, jako to w swoim czasie często czasopisma ogłaszały.

Do najważniejszych zalet tego w najpojedyńczejszy sposób używać się mającego środka kosmetycznego należy to, że oprócz utrzymania ust i szczęki w czystości, każdy nieprzyjemny odór wszelkiego rodzaju na zawsze wydala, już nastąpione gnicie tamuje, oraz wzmocnienie chwiejących się zębów wspiera, i ogólnie przy częstszem użyciu zapobiegający wpływ przeciw wielom powstającym słabościom zębów wywiera, które tak wielkiéj ilości ludziom, szczególnie w podeszłym wieku dokuczają. O ile **WODA ANATERYNOWA do UST Poppa** przyczynia się do złagodzenia, a często i do zupełnego uchylenia reumatycznych słabości, lub takich, które z dziurawych zębów powstają, uznało już z wdzięcznością tysiące pacyentów, którzy w niéj ratunku szukali.

Tę Wodę Anaterynową do Ust mają do sprzedania:

w KRAKOWIE: p. Tomasz Górecki i p. Józef Jahn.
we LWOWIE: p. C. F. Milde. (135-1-12)

w Andrychowie p. H. Unger.	w Rozwadowie p. K. Marecki.
„ Bilsku p. C. Schaffran.	„ Rzeszowie p. Ig. Schaitter.
„ Bochni p. Konst. Solik.	„ Samborze p. apt. Kriegseisen.
„ Brodach p. apt. Deckert.	„ Sanoku p. Jaklits.
„ Brzeżanach p. B. Fastenhecht.	„ Stryju p. apt. Sidorowicz.
„ Czerniowcach p. Różański i p. Zacharyasiewicz.	„ Tarnopolu p. Latinek i p. A. Morawetz.
„ Dembicy p. apt. Herzog.	„ Tarnowie p. J. Jahn.
„ Dobromilu p. A. Krotowski.	„ Stanisławowie p. A. Tomanek i spółka i pp. bracia Czuczawa.
„ Jarosławiu p. Ig. Bajan.	„ Zaleszczykach p. Kodrębski i spółka.
„ Kołomyi p. T. Zacharyasiewicz.	„ Złoczowie p. apt. Pettesch.
„ Przemyślu p. Machalski.	
„ Przeworsku p. apt. Janiszewski.	

[68] (1)

Prawdziwe Angielskie
PROSZKI ZEIDLITZA
pp. Shuttleworth i Stamper w Londynie.

Nabyć można w handlach następujących:

w Andrychowie G. Wyborny.	w Lwowie Juliusz Reiss.	w Sillein Franciszek Raida.
„ Białéj Karol Ulmann.	„ Łancucie G. Danielewicz.	„ Sissek Franc. Pokorny.
„ Bochni Paweł Niedzielski.	„ Müglitz Józef Richter.	„ Stanisławowie A. Aussetz.
„ Bernie Jerzy Winiarski.	„ Niems Fr. Otto Mrzina.	„ Szegedynie Antoni Felmayer junior.
„ Debreczynie W. Handtel.	„ Nikolsburg J. W. Fischer.	„ Tarnopolu C. Latinek.
„ Drohobyczu Ch. Piroszka.	„ Nowym Sączu Kosterkiewicz, wdowy.	„ Temeswarze Joh. Jancovits.
„ Dzikowie N. Giryński.	„ Oświęcimie St. Dołkowski.	„ Tarnowie Józef Jahn.
„ Gracu F. Wilfling	„ Opawie Konrad Brosig.	„ Tokaju Andrzéj Burger.
„ Grosswardein J. C. Rössler.	„ Pradze J. B. Chlumetzki.	„ Turce A. Czyrniański.
„ Hohenmauth E. F. Tauer.	„ „ Józ. Priebsch.	„ Villach A. Kirchmayer.
„ Jarosławiu Bracia Juśkiewicz.	„ „ Józ. Casanowa.	„ Veröcze J. Demetrovich.
„ Josefstadt Ed. J. Traxler.	„ Przemyślu Edw. Machalski.	„ Wadowicach Ign. Brosig.
„ Iglau Fr. Józ. Bargehr:	„ „ Wincenty Praczyński.	„ „ Antoni Schwarz.
„ Karlsbadzie J. Becher.	„ Rozwadowie Karol Marecki.	„ Wiedniu Camillo Neumann.
„ Kronstadzie Jos. Hoffmann.	„ Rzeszowie J. Jaśkiewicz.	„ Zaleszczykach J. Kodrębski i Sp.
„ Königinhof Bern. Józ. Durdik.	„ Samborze Fr. Kilatowski.	„ Złoczowie A. Gottwald.
„ Kentach Jerzy Strey.	„ Sanoku Jana Jaklitsch.	
„ Kołomyi T. Zacharyasiewicz i Sp.	„ Schlan W. Nedwied i Syn.	

Pan **Karol Herrmann** w KRAKOWIE jest jedynym naszym Ajentem w całych Niemczech, ck austryackich krajach i Królestwie Polskiem i ma od nas wyłączne upoważnienie do ustanawiania w tych krajach podajentów do sprzedawania naszych prawdziwych PROSZKÓW SEIDLICKICH po cenie **1 złr. 35 nkr.** wal. austr. pudełko.

Darby et Gosden

140 Leadenhall Street w Londynie; następcy panów *Shuttleworth et Stamper.*

PROSZKI SEIDLITZKIE
MOLLA.

Na ostatniéj wystawie powszechnéj w Paryżu, wedle świadectwa *Gazety wiedeńskiéj*, z pomiędzy wszystkich innych podobnych domowych środków lekarskich, **jedynie i wyłącznie** zaszczycone **pierwszym medalem**; przez co najwyższy ten wyrok zgromadzenia między-narodowego przysięgłych, dostarczył niczém niezbitego dowodu świadczącego o niezrównanéj dobroci i wartości tego preparatu w porównaniu z wszystkiemi wyrobami w kraju i zagranicą.

Jedyny główny skład przesyłek: Apteka pod Łosiem w Wiedniu, Sukiennice, naprzeciwko hotelu Wandla.

Cena pudełka oryginalnego zapieczętowanego **1 złr. 12 kr.** k. m. Dokładny przepis użycia we wszystkich językach.

Proszki te Seidlitza wybornie sprawdzone w tysiącznych przykładach wieloletniego doświadczenia, uzyskały sobie w mieście i na wsi tak powszechne uznanie, że obecnie sława ich daleko poza granice cesarstwa sięga. — Jakie skutki wywierać może niezawodna siła lekarska proszków seidlitzkich Molla, mianowicie **w cierpieniach żołądka i żywota**, jaką pomoc przynosi w cierpieniach wątrobianych, w zatkaniu, hemoroidach, zawrocie, biciu serca, uderzeniach krwi, zamuleniu, pieczeniu i innych chorobach kobiecych: to wszystko uważaném być musi jako rzecz udowodniona, a niezliczona liczba osób z osłabionemi nerwami, przez rozsądne używanie tych proszków nie raz już znacznéj doznała ulgi i nowych sił nabyła.

Główny Skład **w Krakowie** utrzymuje **Kirchmayer i Syn.**

Zamówienia dla Galicyi upraszam czynić po następujących firmach:
KRAKÓW **Sawiczewski Flor.** *Biała* aptekarz Keller. *Brody* Fr. Deckert. *Brzeżany* B. Neranzi. *Czerniowce* Różański. *Dobromil* Ludwik Stolzig. *Gwoździec* W. Hayder. *Jasło* Józef Rohm aptekarz. *Kołomyja* J. Zachariasiewicz. *Kenty* Fr. Jaerschel. *Lwów* Karol Ferd. Milde. *Makow* Maier E. *Nowy-Sącz* Wojcikowski D. *Oświęcim* A. Polaczek. *Przeworsk* Janiszewski W. *Sambor* Kriegseisen J. *Sanok* J. Zarewicz. *Sucsawa* E. Botczat. *Staremiasto* Sohzanik. *Stanisławów* aptekarz Tomanek. *Tarnów* Jul. Reid. J. Jahn. C. Marya C. Sidorowicz aptekarz. *Radauc* Resch. *Rzeszów* J. Schaitter. *Tarnopol* A. Morawec. *Tyśmienica* Karol Neki. *Wadowice* Schwarz i Heinz. *Złoczów* Feliks Pettesch. (27-4-48) ***A. Moll*** w Wiedniu.

Ces. król. uprzyw.

WODA ANATERYNOWA DO UST
pana lekarza od zębów **J. G. Poppa,**

w krótce po jéj wynalezieniu z ogólném uznaniem przyjęta, uzyskała dotąd coraz więcéj wzrastającą wziętość, że ją teraz, nie narażając się na obwinienie o przesadę, jako ze wszystkich dotychczas znanych popularnych środków na zęby, tak krajowych jako i zagranicznych jako najbardziéj poszukiwaną nazwać można. Lecz też i żaden środek nie znalazł dotąd przez takie liczne i niepodejrzane uznania, nawet z najwyższych stanów,

in Krakau:
bei { *K. Herrmann* und *J Jahn.*

in Lemberg:
bei
Carl Schubuth.

STYRYJSKI SOK ZIOŁOWY
dla cierpiacych na piersi

znajduje się ustawicznie w najlepszym gatunku w KRAKOWIE u pp. **K. Hermanna** i **J. Jahna**, we LWOWIE u pana **Karola Schubutha.**

☛ Wyłączny wyrabiacz **prawdziwego** Styryjskiego Soku Ziołowego

Aptékarz ***J. Purgleitner*** w Gradcu (Gratz)

uprasza, by go **nie mieniać** z innymi wyrobami tego rodzaju pod tém samem nazwiskiem w handlu przychodzącemi.

Flaszki prawdziwego *Styryjskiego Soku Ziołowego* zrobione są z białego szkła, kończą się w górze śpiczasto, opatrzone są kapslami cynkowemi, na których (jak również na flaszkach samych) znajduje się wyciśnione:

„Apteka pod jeleniem w Gradcu i „JPA“

szczelnie zamknięte, i oraz dodana jest etykieta i podpis nazwiska wyrabiającego.

Cena jednéj flaszki 50 kr. m. k.

Mniéj jak 2 flaszek nie posyła się.

☛ Opakowanie 2 lub 4 flaszek liczy się po 20 kr. mk,

Również mają ten Sok do sprzedania panowie:

w Białéj J. Muchalitsch; — w Bilsku H. Pritsche; — w Bochni H. P. Niedzielski; — w Czerniowcach H. T. Zachariasiewicz; — w Jarosławiu H. G Bajan; — w Kołomyi H. T. Zachariasiewicz; — w Rzeszowie H. J. Schaiter; — w Tarnopolu H. M. Sclifka; — w Wieliczce H. Chapski; — w Zaleszczykach H. J. Kodrębski i Spółka.

[901] (23-26)

W Drukarni „Czasu“

Rządzca drukarni, *Antoni Rother.*